Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

PRR

Rok X
Nr. 231

ABC
NOWINY CODZIENNE

Warszawa, środa 14 sierpnia 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Żałosny koniec Germanji

W niedzielnym numerze „Germanji", dawnym organie centrum katolickiego, ukazał się bardzo charakterystyczny artykuł o zagadnieniach religijnych w Niemczech. Artykuł ten kończy się następującem bardzo znamiennem zdaniem:

„Ci, którzy zagranicą mówią o prześladowaniach, winni zapoznać się z podstawowemi zasadami narodowego socjalizmu, aby nie nazywać fałszywie prześladowaniem religijnem objawów, które są tylko wyrazem obrony przez państwo zwycięstwa zasad politycznych".

Tak więc według organu katolickiego, który doniedawna był oficjalnym organem politycznego ruchu katolickiego w Niemczech, niema dziś w Niemczech prześladowań religijnych. Nie są więc prześladowaniem religijnem aresztowania księży i zakonników, nie są prześladowaniem religijnem szykany i rozwiązywania organizacyj katolickich, nie są poczynaniami anty-katolickiemi próby, podejmowane przez najbardziej wpływowych kierowników socjalizmu narodowego, zmierzające do stworzenia nowej religji pogańskiej.

Wystąpienie „Germanji" jest tem charakterystyczniejsze, jeśli na nie patrzeć w świetle słów, wypowiedzianych przez kard. Pacellego o narodach, wyrzekających się religji chrześcijańskiej.

Rozumiemy dobrze trudne położenie katolików niemieckich. Z jednej strony widzą oni, że socjalizm narodowy wzmacnia pozycję Niemiec nazewnątrz i rozwiązuje pomyślnie szereg problemów wewnątrz kraju. Z drugiej strony nie mogą oni nie widzieć, że polityka narodowo-socjalistyczna nabiera coraz wyraźniej charakteru anty-religijnego. Pomijając już ostatnie przejawy polityki praktycznej, tak wyraźnie szykanujące kościół katolicki i jego przedstawicieli w Niemczech, same podstawy ideowe socjalizmu narodowego nie są bez zarzutu z punktu widzenia doktryny katolickiej.

Ostatnie załamanie się politycznego katolicyzmu w Niemczech, którego przejawem jest wspomniane stanowisko „Germanji" jest skutkiem upartyjnienia katolicyzmu niemieckiego, jakie miało miejsce przed objęciem rządów przez socjalizm narodowy. Obecnie po skasowaniu partji katolicy niemieccy mają o tyle związane ręce, że zawsze mogą spotkać się z zarzutem, że poczynania ich nie wypływają z przekonania religijnego, lecz są przejawem ducha partyjnego. To prowadzi ich tak daleko, że nie mają odwagi potępić wystąpień jawnie anty-katolickich.

Polityka powinna być z ducha swego katolicka, jeśli jest prowadzona przez katolików. Natomiast nigdy nie powinna się posługiwać szyldem katolickim, gdyż wcześniej, czy później musi to zaszkodzić katolicyzmowi, wplątując go w labirynt polityki praktycznej. Do czego prowadzi firmowa polityka katolicka widzimy dopiero z całą jaskrawością w Niemczech dzisiejszych.

J. K.

Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Ostatnie narady w sekretarjacie BB

Dziś kolegja wyborcze

dokonają wyboru kandydatów na posłów

Kolegja wyborcze

Dziś, w środę, dnia 14 b. m., zbiorą się okręgowe zgromadzenia wyborcze (kolegja), które dokonają wyboru kandydatów na posłów. Jak wiadomo, nowa ordynacja wyborcza przewiduje, iż kolegja mają przedstawić wyborcom po czterech kandydatów, spośród których dwóch zostanie wybranych na posłów.

Kompletowanie kolegjów wyborczych jest już ostatecznie ukończone. Generalny komisarz wyborczy unieważnił wybór 25 delegatów spowodu niezamieszkiwania wybranych we właściwym okręgu wyborczym i już dokonano na ich miejsce wyborów dodatkowych.

Kandydatury

Kandydatury, poselskie, które ma zamiar wysunąć BB, trzymane są dotąd w tajemnicy. Tu i ówdzie przenikają wiadomości lokalne, dopiero jednak dziś, po dokonanych już wyborach przez kolegja, będzie się można zorjentować, jakich ludzi sanacja wysuwa do Sejmu. Najważniejsze będą oczywiście kandydatury, które na kartkach wyborczych wydrukowane będą na dwóch pierwszych miejscach, bowiem ordynacja przewiduje, iż wrazie nieoznaczenia przez wyborcę kandydatów, na których głosuje, głos uważa się oddany na dwóch pierwszych kandydatów.

W lokalu sekretarjatu BB przy ul. Matejki, odbywały się codziennie narady, związane ze zbliżającemi się wyborami. Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyło się ostatnie zebranie z udziałem prezesa Rady Ministrów, płk. Sławka, poczem wszystkie okręgi B. B. zostały powiadomione o stanowisku obozu rządowego wobec zgłoszonych kandydatur oraz o korektywach poczynionych w centrali.

12.724 delegatów

W dzisiejszych zebraniach 104 kolegjów wyborczych (w każdym okręgu jedno kolegjum) weźmie ogółem udział 12.724 delegatów, powołanych przez związki, instytucje, samorządy i t. d.

Jak wynika z danych, które nadeszły do Warszawy, na tę liczbę delegatów będzie 321 delegatów wyborców, t. j. delegatów zgłoszonych przez grupy, składające się z 500 wyborców, co dopuszcza ordynacja wyborcza.

W województwie wileńskiem zgłoszono w ten sposób 33 delegatów do kolegjów wyborczych, w tem w dwóch okręgach Wilno-miasto — 31 delegatów, w okręgu Głębokie — 1 i w okręgu Oszmiana — 1.

W województwie łódzkiem zgłoszono 7 delegatów, a mianowicie w okręgach miejskich w Łodzi — 2 delegatów, w okręgu Łódź powiat — 1, oraz w okręgu Sieradz — 4 delegatów.

Na terenie województwa pomorskiego zgłoszono 134 delegatów do kolegjów wyborczych, w tem 23 kobiety. W okręgu Toruń zgłoszono 25 delegatów, w okręgu Grudziądz — 25 delegatów, w okręgu Chojnice — 51 delegatów, oraz w okręgu Gdynia — 33 delegatów.

W województwie poznańskiem wyborcy zgłosili 127 delegatów do kolegjów wyborczych, w tem w dwóch okręgach miejskich w Poznaniu — 8 delegatów, w okręgu Poznań powiat — 24 delegatów, w okręgu Leszno — 6, Ostrów Wielkopolski — 8, Gniezno — 12, Inowrocław — 21 i Bydgoszcz — 48.

Na terenie województwa śląskiego zgłoszono w okręgu Katowice miasto 17 delegatów oraz w okręgu Katowice powiat — 3 delegatów.

Przebieg zgromadzeń

Kolegja wyborcze zbiorą się pod przewodnictwem okręgowych komisarzy wyborczych, którzy po otwarciu i zagajeniu zebrania oraz ukonstytuowaniu prezydjum, wezwą obecnych do zgłaszania kandydatów na posłów. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje każdemu członkowi kolegjum wyborczego. Na podstawie tych zgłoszeń przewodniczący zgromadzenia ustali wykaz zgłoszonych kandydatów i jeżeli ich liczba przekroczy 4-ch — zarządzi głosowanie.

Każdy z kandydatów, który otrzymał conajmniej czwartą część głosów oddanych w głosowaniu — zostanie wpisany na listę kandydatów na posłów do Sejmu. Każdy członek kolegjum ma prawo głosować na czterech kandydatów. Wolno mu jednak głosować na mniejszą ich liczbę, nie wolno jednak na więcej niż czterech i w tym wypadku głos jego jest nieważny.

W ten sposób w każdym okręgu wyborczym powstanie lista kandydatów na posłów, zawierająca conajmniej cztery nazwiska. Najwyższa liczba nazwisk kandydatów na listach kandydackich nie jest określona.

Zebrania w Warszawie

Okręgowe zgromadzenia wyborcze celem ustalenia kandydatur na posłów, które odbędą się w dniu dzisiejszym, w środę, 14 b.m. zwołane zostały: dla okręgu Nr. 1 w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, dla okręgu Nr. 2 w sali gmachu szkół powszechnych przy ulicy Górczewskiej 8, dla okręgu Nr. 3 w sali gimnazjum przy ul. Młynarskiej 2, dla okręgu Nr. 4 w auli Politechniki Warszawskiej, dla okręgu Nr. 5 w sali gimnazjum Królowej Jadwigi, pl. 3-ch Krzyży, dla okręgu Nr. 6 w gimnazjum Władysława IV, Praga.

W myśl przepisów ordynacji wyborczej zgromadzenia okręgowe po otwarciu posiedzeń przez przewodniczących wybiorą spośród delegatów 3-ch sekretarzy, poczem wezwą do składania kandydatur i przeprowadzą głosowanie. Wszelkie obrady są niedopuszczalne, a podejmowanie jakichkolwiek uchwał nieważne z mocy samego prawa, o ile nie dotyczą one wyboru kandydatów i spraw przewidzianych ordynacją.

P. Prezydent Rrzeczypospolitej w Krakowie

KRAKÓW, 12.8. (PAT). W dniu dzisiejszym z „Tygodnia Gór" w Zakopanem przybył do Krakowa samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z małżonką.

Na zamku królewskim na Wawelu dostojnego gościa powitali: wojewoda krakowski Raczkiewicz, dowódca O. K. 5 gen. Harbut-Łuczyński, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i starosta grodzki Pałosz.

Po przywitaniu się z obecnymi Pan Prezydent udał się do swoich apartamentów. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent wraz z małżonką i otoczeniem udał się na Sowiniec, celem poznania się z pracami około sypania kopca marsz. Piłsudskiego poczem Pan Prezydent R. P. osobiście wziął udział w sypaniu kopca, wywożąc taczki ziemi. Następnie taczki z ziemią wywiozła małżonka Pana Prezydenta R. P. W sypaniu kopca marsz. Piłsudskiego wzięło również udział otoczenie Pana Prezydenta.

Po powrocie na Wawel dostojny gość zeszedł do krypty św. Leonarda, gdzie zabawił dłuższą chwilę u trumny marsz. Piłsudskiego.

Na znak zamieszkania głowy państwa w zamku królewskim na Wawelu, z jednej z baszt powiewa chorągiew o barwach państwowych. Na zamku zaciągnięta zostawa warta honorowa 20 p. p.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Mościc

KRAKÓW, 13. 8. (PAT.). Dziś o godz. 9.30 p. Prezydent Rzplitej wyjechał samochodem do Mościc. Pobyt p. Prezydenta w Mościcach ma charakter prywatny.

Cesarz Japonji nie dopuścił do przesilenia

Po zamordowaniu gen. Nagata

Gen. Hajaszi został na stanowisku ministra wojny

LONDYN, 13. 8. (ATE.). — Z Tokio donoszą: Według informacyj agencji „Szimbun Rengo" bezpośrednio po dokonaniu zamachu na generała Nagata minister Wojny, gen. Hajaszi zwołał nadzwyczajne posiedzenie najwyższej rady wojennej. Treść obrad zachowana jest w ścisłej tajemnicy.

Ogólnie przypuszczają, że minister Hajaszi, jako kierownik spraw wojskowych, odpowiedzialny za wytworzoną w armji sytuację, złoży dziś jeszcze za pośrednictwem premjera, admirała Okara, na ręce cesarza podanie o dymisję.

Zamach tokijski pociągnie za sobą niewątpliwie niezwykle doniosłe następstwa w polityce wewnętrznej w kraju. Tragicznie zmarły generał Nagata uważany był za jednego z najzdolniejszych oficerów armji japońskiej i cieszył się całkowitem zaufaniem ministra Wojny, gen. Hajaszi. Nagata miał wkrótce zająć jedno z najwybitniejszych stanowisk w armji japońskiej. Jak przypuszczają, okoliczność ta była główną przyczyną dokonania zamachu.

Decyzja mikada

TOKIO, 13. 8. (PAT.). — Mikado polecił generałowi Hajaszi, aby pozostał nadal na stanowisku ministra wojny.

Prasa wypowiada opinję, iż obecna zawikłana sytuacja polityczna da się usunąć jedynie przez pozostanie gen. Hajaszi u władzy i przez usunięcie armji od polityki.

Pogrzeb gen. Nagata odbędzie się jutro.

Następca gen. Nagata

TOKIO, 13. 8. (PAT.). — Jako następca zamordowanego gen. Nagaty wyznaczony został szef oddziału personalnego min. Wojny gen. Imami. Podobnie, jak gen. Nagata, gen. Imami był swego czasu attaché wojskowym w Berlinie.

Osoba zabójcy

TOKIO, 13. 8. (PAT.). — Ogłoszono, iż mordercą gen. Nagata jest ppłk. Saburo - Aizawa, który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formoza aż do chwili masowych przesunięć w armji, ogłoszonych dnia 1 sierpnia.

Ppłk. Saburo - Aizawa jest to fanatyk reakcji i wykazuje objawy niepoczytalności. Stanie on przed sądem wojennym.

Sen. Huey Long kandydatem prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 13.8. PAT. Słynny senator Huey Long (ze stanu Luizjana) postanowił wysunąć swoją kandydaturę z ramienia stronnictwa demokratycznego na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach, które odbędą się w 1936 r.

Huey Long występuje przeciw prezydentowi Rooseveltowi, chociaż formalnie należą do tego samego stronnictwa.

Samoloty angielskie

Dla linji Praga—Moskwa

PRAGA, 13.8. (PAT). Czechosłowacja zakupiła w Anglji dwa samoloty komunikacyjne, jednopłatowce 6-osobowe z dwoma motorami, które rozwijają szybkość 240—250 kilometrów. Samoloty posiadają motory Walter - Castor o sile 240 HP. Używane będą na nowej linji Praga — Moskwa, która rzekomo ma być otwarta we wrześniu b. r.

Stulecie kolonizacji Parany

Zasługi imigracji polskiej

KURYTYBA, 13. 8. (PAT.).— W Paranie obchodzono uroczyście stuletnią rocznicę rozpoczęcia planowej kolonizacji stanu. W dniu tym cała bez wyjątku prasa brazylijska zamieściła obszerne artykuły o kolonizacji, wysuwając na pierwszy plan znaczenie imigracji z Polski, jej historję i podkreślając tężyznę i inne walory osadnika pochodzenia polskiego. Dzień ten był urzędowem świętem w całej Paranie i zakończył się reprezentacyjnym balem w salonach „Club Cyritybano" na cele dobroczynne, w którym brały udział prócz sfer brazylijskich również kolonja polska, niemiecka, austrjacka i włoska.

Na plaży w Helu

45 stopni ciepła

HEL, 13. 8. (PAT.). — Fala upałów nawiedziła wybrzeże polskie. Temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzei Helskiej wynosi 28 stopni, zaś w słońcu na plaży przekracza 45 stopni. Takich temperatur oddawna nie notowano.

Wisła wysycha

Częściowe wstrzymanie żeglugi

Towarzystwa Żeglugi Wiślanej wstrzymały z dniem wczorajszym ruch statków pasażerskich do Kazimierza i Puław. Zawieszenie żeglugi w górę rzeki spowodowane zostało silnym spadkiem poziomu wód na Wiśle, wskutek nowej fali upałów. Na Wiśle pod Warszawą poziom wody wynosi już tylko 80 cm. i o ile pogoda się utrzyma, oczekiwany jest dalszy spadek wód.

O przysposobienie wojskowe w szkołach czeskich

PRAGA, 13. 8. (PAT.). Prasa wojskowa, a za nią pisma codzienne, domagają się jak najszybszego wprowadzenia przysposobienia wojskowego w szkołach czechosłowackich. Pisma stawiają pod tym względem Polskę, jako wzór do naśladowania.

Nieudany strajk protestacyjny przeciw wydarzeniom na Krecie

ATENY, 13.8. (PAT). Wyznaczony na dziś na godzinę 9-tą rano dwugodzinny strajk protestacyjny przeciwko ostatnim wydarzeniom na Krecie nie udał się. Dzięki zarządzeniom władz pracy nigdzie nie przerwano. Kilku komunistów, których policja chciała aresztować, rzuciło bombę, która nie wyrządziła nikomu krzywdy. Sprawcy zamachu zdołali ujść.

85 kg. jedwabiu

Przemycono w samolocie

BUKARESZT, 13. 8. (PAT). — Agencja Rador donosi, że na pokładzie samolotu francuskiego, który wylądował w niedzielę w pobliżu Draganesti w departamencie Olt, policja wykryła 85 kg. jedwabiu. Samolot ten pilotowany był przez właściciela wielkiej fabryki jedwabiu w Ljonie Debroutona, który jest zarazem prezesem towarzystwa żeglugi powietrznej w południowej Francji. Policja aresztowała Debroutona i dziennikarza rumuńskiego Plad Cocea, jako zamieszanego w aferze przemytniczej. Samolot uległ konfiskacie.

Stan zdrowia prez. Masaryka

PRAGA, 13.8. (PAT). Na giełdzie tutejszej rozeszły się ponownie pogłoski o złym stanie zdrowia prezydenta Masaryka. W związku z tem wydano komunikat stwierdzający, że stan zdrowia prezydenta w ostatnich czasach bardzo się poprawił i odbywa on codzienne przejażdżki powozem lub autem.

Ekspertyza psychjatrów złagodziła karę
wyzyskiwanemu przez bandę fałszerzy

Rzadki wypadek badania psychjatrycznego w sprawie o fałszerstwo pieniędzy wydarzył się w Sądzie Apelacyjnym.

Urząd Śledczy zwrócił uwagę, że firma „Baron", która trudni się przetapianiem szlachetnych kruszców, posiada ogrome zamówienia na srebrną blachę. Przypuszczając, że z tej blachy fałszerze robią bilon, rozpoczęto obserwację i stwierdzono, że po blachę przychodzą dwaj mężczyźni: Edward Jasiński i Józef Rys. Obaj ci osobnicy co pewien czas zjawiali się w sklepie „Barona" i zamawiali coraz to nowe partje srebrnej blachy, przynosząc jednocześnie rozmaite kawałki srebra z prośbą o przetopienie. Kiedy obu aresztowano, okazało się, że Józef Rys jest tutaj nic nie winien, natomiast Edward Jasiński pozostaje w kontakcie z szajką fałszerzy bilonu.

W Sądzie Okręgowym Jasińskiego skazano na 5 lat więzienia, chociaż uparcie nie przyznawał się do winy i przedstawiał siebie jako ofiarę nieujawnionej szajki, która wyzyskała jego głupotę i nieświadomość. Rzeczywiście bowiem, Jasinski sprawiał wrażenie człowieka niezupełnie normalnego. Jak stwierdzono, był on na usługach szajki w charakterze dostawcy srebra i za to miał jako jedyne wynagrodzenie bilety do kina bądź też jakieś drobne podarunki, nie przekraczające wartości paru złotych.

Kiedy w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok skazujący, obrońca Jasińskiego adw. Ludwik Szczerbiński w skardze apelacyjnej zwrócił uwagę na dziwny stan umysłowy swego klienta i prosił o przeprowadzenie ekspertyzy psychjatrycznej. Sąd Apelacyjny przychylił się do tego wniosku i Jasiński przez pewien czas znajdował się pod obserwacją lekarzy, którzy zaopinjowali, że jest on osobnikiem, nadzwyczaj łatwo ulegającym sugestji i umysłowo niedorozwiniętym. Wskutek tych braków nie może on kierować w pełni swojemi czynami tak, jak człowiek normalny i uznać należy, że do pewnego stopnia poczytalność jego jest ograniczona. Według zdania psychjatrów, Jasiński rozumiał znaczenie swoich usług, oddawanych bandzie i dlatego też może ponieść odpowiedzialność za swój czyn.

Sąd Apelacyjny uwzględniwszy tę ekspertyzę, złagodził Jasińskiemu karę do 2-ch lat więzienia.

Z pobytu min. Becka w Helsingforsie
Order Orła Białego
dla prezydenta Finlandji

HELSINKI, 12. 8. (PAT). Dziś o godz. 12.30 prezydent republiki Svinhufvud przyjął na audjencji p. min. Becka, który wręczył panu prezydentowi insygnia orderu Białego Orła.

Oświadczenie min. Becka

— Głębokie zmiany, jakie zaszły w Europie po wstrząsach wojny światowej i związanych z nią zjawisk, stawiają, mojem zdaniem, dzisiejszej pracy politycznej dodatkowy rachunek, t. j. głębszą, niż kiedykolwiek potrzebę znajomości spraw, krajów i ludzi. Odnosi się to oczywiście przedewszystkiem do rejonu, w którym dany kraj posiada najbliższe bezpośrednie lub pośrednie zainteresowania gospodarcze, kulturalne lub inne.

— Finlandja nie jest u nas krajem nieznanym, mamy o niej wyrobione pojęcie, zarówno na podstawie tradycji, jak i rozwoju aktualnych zainteresowań, ale dopiero osobiste zetknięcie z ludźmi i krajem daje pełny obraz. W zetknięciu z najwybitniejszymi kierownikami państwa fińskiego miałem sposobność stwierdzić, wspólność podstawowych pojęć, rozumianych i ocenianych zarówno w Polsce, jak i w Finlandji, a mianowicie głębokie przywiązanie do niezależności polityki swego kraju, przy lojalnie i szczerze życzliwym stosunku do bliższych i dalszych sąsiadów i, dalej — zmysł realizmu, zbliżający zawsze myśl do wykonania i uniemożliwiający czysto abstrakcyjny stosunek do życiowych zagadnień.

— Polityka polska jest prosta, tak prosta, że niektóre szczególnie podrażnione imaginacje nie chcą w to w żaden sposób uwierzyć, ale to już nie moja wina. Mam natomiast głębokie przekonanie, że nasz prosty sposób pojmowania spraw szybko znalazł zrozumienie u mężów stanu, z którymi miałem sposobność się zetknąć. Taki właśnie sposób patrzenia na rzeczy, opinja polska przypisuje i Finlandji tak, jak wszystkim narodom północnym.

Oświadczenie min. Hackzella

HELSINGFORS, 12. 8. (PAT). Bawiący w Helsingforsie w związku z wizytą min. Becka dziennikarze polscy przyjęci byli dziś przez min. spraw zagr. Finlandji Hackzella, który udzielił im wywiadu. Na wstępie swego o-

— Pomiędzy Polską i Finlandją niema żadnych kwestyj spornych — mówił minister — niema nic takiego, coby państwa te mogło dzielić, przeciwnie nawet, między obu krajami istnieje trwała przyjaźń.

Zdaniem ministra Hackzella wszystkie zagadnienia międzynarodowe, nie mówiąc już o kwestjach drażliwych, winny być regulowane w sposób nieszkodzący poszczególnym państwom i narodom. Finlandja, która chciałaby pozostawać poza wszelkiemi zatargami międzynarodowemi, zdaje sobie jednak sprawę, iż istnieją państwa, w tej liczbie i Polska, będące czynnikami, gwarantującemi pokój pomiędzy narodami. Dlatego też w Finlandji pilnie jest obserwowany rozwój gospodarczy Polski i drogi jej ekspansji zagranicznej.

HELSINGFORS, 13.8. (PAT.). Punktualnie o godz. 1-ej w nocy min. Beck wraz z towarzyszącemi mu osobami opuścił Helsingfors na statku „Cieszyn", żegna-

Przed konferencją trzech mocarstw
Poważne trudności w Afryce
wywoła wojna włosko-abisyńska

PARYŻ, 13. 8. (PAT.). — Minister Eden, przybywający dziś wieczorem do Paryża i delegat włoski baron Aloisi, przybywający jutro rano, odbędą z premjerem Lavalem narady przed rozpoczęciem wyznaczonej na piątek konferencji trzech mocarstw.

Akcja przedstawiciela Francji mieć będzie przedewszystkiem charakter pojednawczy i ożywiona będzie pragnieniem doprowadzenia w całkowitem porozumieniu z Anglją i Włochami do układu możliwego do przyjęcia dla Abisynji, który przywróciłby normalne stosunki między Rzymem a Addis Abeba.

SPRAWA PORTU DLA ABISYNJI

PARYŻ, 13. 8. (ATE.). Dzienniki francuskie oświadczają, że ustępstwa, o których mówił cesarz Abisynji w swym ostatnim wywiadzie, nie stanowią dostatecznej podstawy do rokowań. Zresztą Francja nie może zgodzić się na udzielenie Abisynji portu, który byłby konkurentem dla portu Dżibuti.

„Echo de Paris" podkreśla, że angielski port Zeila, który jedynie może wchodzić w rachubę, jako dostęp do morza dla Abisynji, jest położony zaledwie o kilka kilometrów od linji kolejowej Addis Abeba — Dżibuti, znajdującej się w ręku francuskiem. Traktat z 1906 r. przewiduje ochronę interesów francuskich na tej linji przeciwko konkurencji Anglji i Włoch. W tych warunkach Abisynja nie mogłaby wykorzystać w całej pełni swego portu. Znaczenie ostatniego wywiadu cesarza Abisynji jest raczej psychologiczne. W rzeczywistości cesarz nie wysunął propozycyj, które mogłyby stać się podstawą rokowań. ‚Echo de Paris' wyraża pogląd, że Abisynja może być podzielona na trzy strefy wpływów: włoską, francuską i angielską. Jednakże podobne rozwiązanie sporu może napotkać na nieprzezwyciężone trudności.

LONDYN, 12.8. (ATE). Z Capetown donoszą o znamiennem oświadczeniu, złożonem w związku z konfliktem włosko - abisyńskim przez wicepremjera unji południowo - afrykańskiej, gen. Smutsa. Zdaniem gen. Smutsa skutki zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego będą nadzwyczaj poważne, gdyż w pierwszym rzędzie wojna włosko - abisyńska oznaczałaby koniec Ligi Narodów, i spowodować może bardzo poważną sytuację w Europie, która rozpadnie się ponownie, jak przed wojną, na wzajemnie wrogie sobie obozy.

Aczkolwiek gen. Smuts nie wyklucza możliwości, że Wielka Brytanja uniknie powikłań w Europie, wybuch poważnego konfliktu w Afryce, odbije się bardzo groźnie na posiadłościach i interesach brytyjskich w Sudanie i Egipcie. Wtargnięcie Włoch do Abisynji wywoła z całą pewnością podniecony nastrój w całej Afryce, który może doprowadzić do skrajnej nienawiści rasowej, gdyż już obecnie każdy Afrykańczyk wyraźnie sympatyzuje z Abisynją.

Akcja włoska nie może być uznawana za krok oddzielny jednego z państw, gdyż podważy system cywilizacji w swych podstawach, jeżeli Liga Narodów w tej krytycznej sytuacji nie obroni swego prestiżu. Przyszłość zależy jedynie od lojalnej współpracy sowiecko - francuskiej. Energiczna postawa tych mocarstw skłoni Włochy do umiarkowania.

RZEKOMY TRAKTAT

LONDYN, 12. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi: „New York Herald" w wydaniu paryskiem podaje dziś rewelacje o rzekomym traktacie włosko - brytyjskim z 1925 r. Według tego traktatu W. Brytanja miała jakoby zgodzić się na wyłączność wpływu ekonomicznego Włoch na południowo - zachodniej Abisynji i poprzeć plan budowy kolei włoskiej z Erytrei do Somali przez Abisynję. Włochy zaś wzamian miały jakoby w tym traktacie zobowiązać się do poparcia interesów W. Brytanji nad Jeziorem Tana.

Agencja Reutera oświadcza, że traktat taki nie istnieje, lecz istotnie w tym okresie rządy brytyjski i włoski wymieniły między sobą noty, sugerujące podobny układ. Projekt jednak został zaniechany.

Budzi się pytanie, czy próba włosko - brytyjska z 1925 r. nie zostanie wznowiona w czasie rokowań paryskich.

ANGLIK GUBERNATOREM PROWINCJI ABISYŃSKIEJ

LONDYN, 13.8. (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeba, że zamieszkały tam obywatel angielski pułk Sandford otrzymał wybitne stanowisko w abisyńskiej administracji. Mianowicie płk. Sandford objąć ma władzę nad prowincją Majji, położoną na północ od jeziora Rudolfa w miejscu gdzie Kenya graniczy z angielskim Sudanem.

KŁOPOTY Z WĘGLEM DLA WŁOCH

LONDYN, 13.8. (ATE). „Daily Telegraph" donosi z Newcastle, że angielscy eksporterzy węgla odmówili przyjęcia zamówień włoskich spowodu niedogodnych warunków kredytowych. Włosi winni są angielskim eksporterom węglowym sumę pół miljona funtów szterlingów. Wstrzymanie eksportu węgla do Włoch doprowadziło do częściowego ograniczenia pracy w kopalniach, położonych w hrabstwie Durham. Sytuacja wywołana na angielskim rynku węglowym wskutek wstrzymania wysyłki węgla do Włoch odbiła się również na sytuacji kopalń w południowej Walji.

JĘCZMIEŃ SOWIECKI DLA WŁOCH

LONDYN, 13.8. (PAT). Nadeszła tu wczoraj wiadomość, że rząd włoski zakupił w ZSRR 9000 tonn jęczmienia przeznaczonego dla wojsk afrykańskich. Jęczmień ten ma być niezwłocznie wysłany do Afryki wschodniej. Dalsze transporty mają odejść w ciągu września.

RUCH W KANALE SUESKIM

LONDYN, 13.8. (PAT). „Times" donosi z Aleksandrjo o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Suezki do Erytrei. Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych, Większość transportów przechodzi nocą, przyczem statki płyną w znacznem oddaleniu od miasta. Dotyczy to zwłaszcza statków, wiozących do ojczyzny chorych żołnierzy. Liczba żołnierzy, którzy zapadli na malarję, dysenterję i tyfus i których odesłano do Włoch, wynosi około 5000 ludzi.

Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysyłane są do Trypolisu. Na ich miejsce zaś przychodzą oddziały trypolitańskie.

Echa głośnej sprawy przed Sądem Apelacyjnym
Pijany posterunkowy
zabił dwie kobiety

Sąd Apelacyjny zajmował się sprawą Wacława Służewskiego, który w szale pijackim zamordował kilka osób w restauracji przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi.

Pewnego wieczora Służewski, który był policjantem, przyszedł do restauracji i zażądał podania sobie wódki. Bufetowa Pésa Szylis nie uczyniła zadość temu żądaniu i zaproponowała, ażeby Służewski przedewszystkiem uregulował zaległy rachunek. Usłyszawszy odmowę, policjant, który był już dobrze podchmielony, wpadł w nieopisany gniew i zagroził, że jeśli natychmiast nie dostanie wódki, zdemoluje lokal i pobije wszystkich obecnych na sali gości. Bufetowa nie wiedząc co robić, pobiegła w stronę kuchni. Popędził za nią Służewski. Na korytarzu rozegrała się krwawa scena. Szalony policjant kilka razy wystrzelił z rewolweru do dziewczyny i zabił ją na miejscu.

Następnie powrócił na salę i celnym strzałem położył trupem kasjerkę restauracji, Irenę Grzeszkiewiczównę. Obecni goście próbowali obezwładnić mordercę, lecz ten wyrwał się i zaczął demolować urządzenie. Hałas zwabił administratora domu, w którym mieści się restauracja Majera Harmana. Na widok nowego przeciwnika, policjant nie opamiętał się, lecz zaczął również strzelać. Kule chybiły.

Dzikie sceny rozgrywające się w restauracji wywołały panikę wśrów gości i zgromadziły tłum na ulicy. Kiedy dwóch posterunkowych wkroczyło do restauracji chcąc zatrzymać szalonego pijaka, Służewski w dalszym ciągu niszczył urządzenie restauracji i rzucał krzesłami i butelkami w umykających gości.

Przybyli policjanci nie mogli zbliżyć się do niego, aż wreszcie jednemu dało się zajść do tyłu Służewskiego i uderzeniem w głowę przewrócić na ziemię. Wtedy już łatwo obezwładniono go i odprowadzono na policję.

Kiedy Służewski wytrzeźwiał, twierdził, że nic sobie nie przypomina i był tak pijany, że nie posiadał świadomości swoich czynów.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał dwukrotnego mordercę na surową karę 12 lat więzienia. Od wyroku odwołał się Służewski do Sądu Apelacyjnego, prosząc o przeprowadzenie ekspertyzy psychjatrycznej w celu ustalenia, że jest on niezwykle pobudliwy i łatwo ulega zamroczeniu pod wpływem nawet małych ilości spożytego alkoholu.

Pogrzebany pod gruzami domu
łyżkami torował sobie drogę

LONDYN, 12. 8. (PAT). Ze Simli donoszą o niecodziennym wypadku trzęsienia ziemi, która wydarzyła się w początku czerwca w Beludżystanie brytyjskim.

W czasie ówczesnej tragedji czerwcowej, która pochłonęła dziesiątki tysięcy ofiar, pewien właściciel sklepu hinduskiego w Quetta pogrzebany został pod gruzami swego domu. Szczęśliwym trafem zasypany miał pewną swobodę ruchów na nikłej coprawda przestrzeni i zdołał uratować z zapasów swego sklepu trochę słodyczy hinduskich oraz garniec wody.

Mimo pozornej beznadziejności swego położenia, zasypany Hindus rozpoczął syzyfową pracę torowania sobie drogi przez rumowiska przy pomocy kilku łyżek, które znalazł. Po 47 dniach niesłychanie żmudnej pracy zasypany Hindus wydobył się z zasypanego domu na światło dzienne, gdzie przeżycia jego spotkały się z wielkiem niedowierzaniem ze strony policji, która go zaaresztowała, jako podejrzanego o plądrowanie. Dopiero po pokazaniu wyżłobionego przez siebie podkopu, został zwolniony.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 13 sierpnia

Dewizy: Belgja 89.22; Holandja 357.30; Kopenhaga 117.00; Londyn 26.24; Nowy Jork (kabel) 5.27¾; Oslo 131.75; Paryż 34.99; Praga 21.94; Szwajcarja 173.00; Stokholm 135.20; Włochy 43.44; Berlin 213.15; Madryt 72.54. Obroty dewizami bardzo małe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pryw. 5.26¾; rubel złoty 4.70½; dolar złoty 9.04; gram czystego złota 5.9244. W obrotach pryw. marki niem. (banknoty) 177. W obrotach pryw. funty ang. (banknoty) 26.23. Dla pożyczek państ. tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych i akcji utrzymana. Pożyczki dolarowe w obrotach pryw.: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95 i 5/8 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 74.00 (w proc.).

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.50 — 66 i 5/8 — 66.25 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 68.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 48.75—48.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (odcinki po 1.000 zł.) 58.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 62.50.

Akcje: B. Polski 93.00—93.50; Starachowice 34.40; Haberbusch 38.00.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót 2.145 tonn, w tem żyta 1.010 tonn. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 14—15, jednolita 14.50—15, zbierana 14.00 — 14.50, żyto I-szy stand. 9.75—10, II-gi st. 9 i pół—9.75, owies I-szy st. 15—15.50, II-gi st. 14.50—15, III-ci st. 14.25—14.50, jęczmień gat. II-gi 12.75—13.25, gat. III-ci 12.50—12.75, gat. IV-ty 12—12.50, groch polny 22—24, Victoria 26—29, mak niebieski 36—38, mąka pszenna gat. I-A 29—32, I-B 26—29, I-C 24—26, I-D 22—24, I-E 20—22, II-B 19—21, II-D 18—19, II-F 17—18, II-G 16—17, III-A 11—12, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 17—18, gat. I-szy do 65 proc. 16—17, gat. II-gi 14—14.50, razowa 14—14.50, poślednia 10 i pół—11, otręby pszenne grube 9—9.50, średnie 8.50—9, miałkie 8.50—9, żytnie 7—7.50, kuchy lniane 16.25—16.75, rzepakowe 11—11.50, słonecznikowe 15—15.50, śruta sojowa 18—18.50.

Swiadectwa pożyczki inwestycyjnej
wydaje P.K.O. od 14 b. m.

Pocztowa Kasa Oszczędności—Centrala w Warszawie, oraz jej Oddziały: w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie wydawać będą, począwszy od dnia 14 sierpnia do dnia 5-go października b. r. włącznie, świadectwa tymczasowe 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej tylko tym subskrybentom, którzy złożyli deklaracje subskrybcyjne w PKO. i którzy uiścili całkowitą należność, względnie wpłacili wszystkie bieżące raty.

Po odbiór świadectw tymczasowych winni zgłaszać się subskrybenci osobiście, z dokumentami stwierdzającemi tożsamość osoby, lub też osoby formalnie do odbioru tych świadectw upoważnione.

Surowa cenzura prasy litewskiej
razi Litwinów amerykańskich

RYGA, 12. 8. (PAT). Z Kowna donoszą: Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie kongresu Litwinów z zagranicy. Najliczniej przybyli reprezentanci Litwinów z Łotwy.

Wśród przybyłych do kraju Litwinów wielu jest nastrojonych opozycyjnie do obecnego regime'u litewskiego. Różnica poglądów ujawniła się już na pierwszem zebraniu prasowem, gdzie dziennikarze litewsko - amerykańscy oświadczyli, że razi ich surowa cenzura prewencyjna prasy litewskiej.

Zmiany w rozkładach jazdy
na kolejach

W związku z przedłużeniem feryj szkolnych i z przesunięciem terminu rozpoczęcia się nauki w szkołach na dzień 3 września, zaszła potrzeba zmiany okresów kursowania pociągów, przewidzianych w plakatach ściennych i w Rozkładzie Jazdy w okresie od 13 — 20 sierpnia dla umożliwienia dogodnego powrotu podróżnych z letnisk i uzdrowisk.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów zawarte są w Urzędowym Rozkładzie Jazdy oraz w ściennych rozkładach jazdy.

Doskonały pływak poznański
zabił się w Warcie

POZNAŃ, 13. 8. (PAT.). — W poniedziałek wieczorem zginął wskutek tragicznego wypadku jeden z czołowych zapaśników Sokola poznańskiego i doskonały pływak, Tadeusz Grajewski. Ś. p. Grajewski kąpał się w Warcie i z wysokiego brzegu t. zw. „jaskółką" podczas jednego z tych skoków uderzył głową w kamień i poniósł śmierć na miejscu.

Tegoż dnia wydarzył się w Poznaniu drugi tragiczny wypadek. Mianowicie 16-letni chłopiec, Jan Andrzejewski, wszedł na drzewo celem zerwania suchych gałęzi. W pewnym momencie gałąź się ułamała, a chłopiec runął na przewody wysokiego napięcia i porażony prądem zmarł na miejscu.

Transparent przeciwko Berezie

Skazanie b. oenerowca

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł wczoraj młody mężczyzna, ubrany w mundur żołnierski. Był to 22-letni Józef Janowski, oskarżony o przynależność do rozwiązanego przez władze ONR i zawieszenie transparentu agitacyjnego. Janowski odsługuje obecnie służbę wojskową w Lidzie i zarzuty aktu oskarżenia odnoszą się do czasów, kiedy jeszcze był cywilem.

W grudniu r. ub. bracia Rzepczakowie przechodzili ulicą Ludną. Przy zbiegu ulicy Okrąg zauważyli jakiegoś młodego człowieka, który zawieszał na drutach tramwajowych transparent. Na widok zbliżających się nieznajomych, porzucił płachtę i zaczął uciekać. Jeden ze świadków pogonił za nim i zatrzymał go w bramie domu.

Okazało się, że transparent zawierał napisy przeciwko obozowi odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz hasła ONR-u.

Janowski, który przez pewien czas znajdował się w areszcie śledczym zapytany wczoraj przez sędziego, powiedział, że nie przyznaje się do winy, ponieważ transparentu nie zawieszał i zatrzymany został omyłkowo. W charakterze świadków wystąpili bracia Rzepczakowie i poznali w oskarżonym mężczyznę, który usiłował zawiesić na przewodnikach transparent. Na tej zasadzie sąd uznał, że wina Janowskiego jest dowiedziona i skazał go na 1 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Wśród pism

SZKODA, ŻE TAK PÓŹNO...

„Kurjer Polski" omawiając rozłam w Stronnictwie Ludowem i przyłączenie się grupy b. posłów ludowcowych do sanacji, wyraża opinję, że grupa ta będzie się teraz musiała wykazać, iż „celem jej była polityczna w s p ó ł p r a c a, a nie polityczne w y k o r z y s t a n i e odtworzonego kontaktu z obozem rządowym", poczem konkluduje:

„Po rozłamie w Stronnictwie Ludowem w całej prasie pojawiły się wiadomości o mandatach poselskich i senatorskich, które rzekomo mają przypaść grupie byłych działaczy Stronnictwa Ludowego. Te właśnie pogłoski wprowadzają bardzo niemiłą atmosferę do pożądanego w zasadzie faktu porzucenia akcji bojkotowej przez wybitnych polityków ludowych. Mandat poselski czy senatorski nie jest celem sam w sobie — może był niż dawniej — jest tylko formą działania, formą pracy społecznej. Dlatego też nadmierne apetyty na mandaty były niepożądanym nawrotem do dawnych stosunków, które mają być właśnie przezwyciężone.

Pogłoski, o jakich mówimy, pojawiły się z tem większą siłą, że akces do wyborów wspomnianej grupy nastąpił bardzo późno, bodajże w ostatniej chwili. Dlatego też powiadamy: szkoda, że tak późno".

Można jednak wątpić, czy te sfery, które reprezentuje „Kurjer Polski" (t. zw. sfery gospodarcze) naprawdę żałują, że tak późno. Bądźcobądź grupa b. posłów ludowcowych, która dokonała rozłamu stoi teoretycznie na gruncie radykalizmu społecznego. Z wejściem jej do sanacji łączone są nadzieje na wzmocnienie lewego skrzydła B. B. To nie zachwyca chyba „Lewjatana". Z artykułu „Kurjera Polskiego" przebija raczej co innego: właśnie chęć wykazania w swoim obozie, że późno szlusują ci radykali, bardzo późno i że trzeba z nimi ostrożnie...

P. RÓG MA DOŚĆ BOJKOTU.

Sami rozłamowcy zajmują się nietyle sprawami programowemi, ile tak częstem przy okazjach rozłamowych obrzucaniem błotem swych wczorajszych towarzyszy partyjnych. B. pos. Róg zamieszcza w „Kurjerze Porannym" artykuł, w którym wypomina piastowcom... Dojlidy:

„Panowie Katoni, panowie niezłomni, panowie cnotliwi! Powoli, powoli z podejrzeniami i zarzutami! Malinowski, Nocznicki, Stolarski, Woźnicki, Smoła, Waleron i inni mieli nieraz okazję do robienia interesów w polityce, gdyby byli szli razem z wami — Dojlidy, przydział i wywóz skór, spółki i banki parcelacyjne, leśne, wysokie urzędy, — ale nie robili tego, nie chcieli brać udziału w paktach, zawieranych pod Bachusem i w Lanckoronie".

Swoje zaś stanowisko uzasadnia b. pos. Róg tem, że już ma dość ciągłego bojkotu:

„W poprzednim Sejmie opozycja miała większość. Następowały rozgrywka po rozgrywce. Ale przedewszystkiem masy robotnicze nie poparły nas w tych rozgrywkach. Co zrobiły masy robotnicze, gdy ich przywódców porwano do Brześcia? Gdzie był zapowiadany i obiecywany przed rozgrywkami strajk masowy? Ilu ludzi, choćby z tysięcy bezrobotnych, stało na placu Krasińskich, gdy Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na byłych więźniów brzeskich?!

Teraz bojkot wyborów do Sejmu!

I znowu nam mówią: masy chcą! Ale to jest nieprawda!

A co będzie, gdy te masy zawiodą, jak już zawiodły — tyle razy? A co będzie, jeżeli owe Izby ustawodawcze przetrwają pięć lat i nastąpią nowe wybory? Co wtedy? Znowu bojkot? W nieskończoność bojkot?"

LEPIEJ, NIŻ SIEBIE SAMEGO...

Strona przeciwna nie pozostaje dłużna i atakuje rozłamowców. „Robotnik" przytacza mowę senacką sen. Woźnickiego, wygłoszoną w czasie dyskusji nad ordynacją wyborczą:

„W tej sytuacji musimy zastanowić się nad tem — my, tak zwani przedstawiciele partji, czego się wcale nie wstydzimy — zastanowić się, co będzie dalej i jaki ma być nasz stosunek do samego aktu głosowania. Nie chcąc tej decyzji powziąć lekkomyślnie ani na swoją własną odpowiedzialność, władze stronnictwa do którego należą, — zwołały swoje najwyższe ciało partyjne, ażeby o tem zadecydować. Nie chcę przesądzać tej decyzji, ale o ile ja znam to środowisko, w którem przez długie lata pracuję, to dla mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że takiemi drogami, jakie panowie wyznaczyli kandydatom na posłów i senatorów dla dojścia do Izb ustawodawczych kandydaci Stronnictwa Ludowego chodzić nie będą. Nie staną, jako kandydaci do wyborów!"

Do czego redakcja „Robotnika" dodaje od siebie:

„Okazało się, że środowisko, w którem p. Woźnicki przez długie lata pracował, zna on dobrze. Zna lepiej, niż siebie samego".

Poseł zaś Malinowski jest już spowrotem Miłgujem - Malinowskim.

Tajemnicze promienie

które mają uniemożliwić wojnę

W tych dniach odbyły się w pobliżu Nowego Jorku nocne ćwiczenia wojskowe, w czasie których próbowano działanie nowego amerykańskiego wynalazku „tajemniczych promieni", przy pomocy których odparto atak floty „nieprzyjacielskiej" na wybrzeże St. Zjednoczonych. Flota złożona z 51 jednostek morskich miała zadanie zajęcia wybrzeża amerykańskiego w pobliżu Nowego Jorku. Na brzegu ustawiono tylko jedną baterję dział, które przy pomocy „tajemniczych promieni" zostały wycelowane tak dokładnie, że w przeciągu kilku minut, zdołały zniszczyć prawie wszystkie okręty „nieprzyjacielskie". Trzy okręty, które nie zostały zatopione strzałami baterji, odniosły tak ciężkie uszkodzenia, że musiały się wycofać z akcji.

W sprawozdaniu wydanem przez sztab sił obronnych Stanów Zjednoczonych podkreślono, że dzięki wynalazkowi „tajemniczych promieni", będących najdonioślejszym wynalazkiem wojennym od czasów wojny europejskiej, obrona wybrzeży amerykańskich przed atakami floty nieprzyjacielskiej jest całkowicie zapewniona. Rzeczoznawcy artylerji, którzy brali udział w manewrach, oświadczają, że dzięki nowemu wynalazkowi wybrzeże amerykańskie jest nie do sforsowania.

Następne ćwiczenia z „tajemniczemi promieniami" odbędą się na Oceanie Spokojnym.

W związku z wiadomościami, podanemi przez prasę amerykańską o pomyślnym wyniku ćwiczeń przeprowadzonych z „tajemniczemi promieniami", zamieszcza prasa angielska doniesienia o świetnym wynalazku inżyniera szkockiego Mac Neila który skonstruował specjalny aparat, przy pomocy którego może na odległość 50 klm. odkryć statki nieprzyjacielskie, samoloty, artylerję, wojska i t. d. Tajemnicze promienie, wytwarzane w aparacie Mac Neila, pozwalają na odkrycie oddalonych przedmiotów i sił nieprzyjacielskich nawet wśród najciemniejszej nocy i nieprzeniknionej mgły. Wynalazek szkockiego inżyniera badany jest obecnie przez specjalną angielską komisję wojskową, w skład której wchodzą

Według opinji rzeczoznawców wojskowych, zastosowanie tego wynalazku na szerszą skalę, uniemożliwiałoby praktycznie wszelką wojnę, eliminując podstawowy czynnik wszelkich ataków nieprzyjacielskich — zaskoczenie.

najwybitniejsi inżynierowie, oraz oficerowie marynarki, lotnictwa i wojsk lądowych.

Pomoc Polski dla Gdańska

jako epilog zatargu

LONDYN, 13.8. (PAT). „Times", omawiając załatwienie zatargu polsko - gdańskiego, w artykule wstępnym pisze z zadowoleniem, iż „burza nad Gdańskiem ucichła". Zadanie obecnie polega na zorganizowaniu pomocy finansowej ze strony polskiej w takiej formie, by była ona do przyjęcia dla senatu. Obie strony w razie powodzenia rokowań mają dużo do wygrania a nic do stracenia. Można więc oczekiwać przywrócenia stosunków harmonijnej współpracy, która rozpoczęła się przed dwoma laty.

Jest to w każdym razie — pisze „Times" — dobry znak, że ani Niemcy ani Polska nie pragną, by zamieszanie w Gdańsku popsuło dobre stosunki polityczne, jakie panują pomiędzy obu krajami.

Nowe bazy lotnicze

buduje rząd Stanów Zjedn.

PARYŻ, z 13.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że bazy lotnicze, których budowa zatwierdzona została wczoraj przez prezydenta Roosevelta, utworzone będą w Alasce na północno-zachodniem wybrzeżu Pacyfiku na południowo - zachodniem wybrzeżu Pacyfiku, na południowo-wschodniem wybrzeżu Atlantyku, dalej w rejonie Antyllów celem ochrony kanału Panamskiego oraz w okolicy gór skalistych. Baza lotnicza w okolicy gór Skalistych służyć ma jako główny ośrodek manewrów lotniczych transkontynentalnych. Chociaż ustawa nie przewiduje budowy bazy lotniczej na granicy kanadyjskiej, jednakże niektóre koła oświadczają, że baza ta będzie utworzona. Ogólne koszta budowy przewidziane są na 125 miljonów dolarów.

WASZYNGTON, 13.8. (PAT). Prezydent Roosevelt postanowił utworzyć 24 ośrodki wojskowe, rozsiane po całem terytorjum Stanów Zjednoczonych. Ze względów bezpieczeństwa publicznego przelot lotników cywilnych nad temi ośrodkami będzie wzbroniony.

W oparciu o Włochy

Węgrzy żądają równouprawnienia

BUDAPESZT, 13. 8. (PAT.). — Na odbytem wczoraj zgromadzeniu stronnictwa jedności narodowej premjer Gombos poinformował zebranych o decyzjach zapadłych na posiedzeniu rady ministrów, odbytem w ubiegłym tygodniu. Rada postanowiła, że linja polityki zagranicznej, prowadzonej dotychczas przez Węgry będzie utrzymana. Ta pełna ostrożności polityka opiera się na protokółach, które ujawniły swą wartość nietylko w dziedzinie politycznej, lecz także i w dziedzinie gospodarczej.

W Zagłębiu Karpackiem — mówił dalej premjer — zagadnienia Europy Środkwej nie będą mogły być rozstrzygnięte bez udziału Węgier. „Dlatego też trwać będziemy przy naszych słusznych wymaganiach aż do końca i prowadzić będziemy dalej naszą politykę, domagając się równości praw. Dla utrzymania pokoju europejskiego, Węgry są gotowe do wszelkiego rodzaju poświęceń pod warunkiem, że równość ich praw uznana będzie we wszystkich dziedzinach. Dotyczy to oczywiście także zamierzonej konferencji państw naddunajskich. Zdaniem rządu węgierskiego, podstawowym warunkiem sukcesu konferencji naddunajskiej jest uznanie przez państwa zainteresowane dążeń węgierskich, zmierzających do równości praw".

Przechodząc do innych zagadnień, premjer oświadczył: „Węgry śledzą rozwój sytuacji w Abisynji z wielką uwagą i z uczuciem przyjaźni dla narodu włoskiego, spodziewając się, że sprawa ta nie będzie miała szkodliwego wpływu na sytuację europejską. Utrzymanie i pogłębienie przyjaznych stosunków z Włochami jest w dalszym ciągu naszem zadaniem. Równie pomyślnie z korzyścią dla obu krajów rozwijają się nasze stosunki z Austrją. Można to także powiedzieć o naszych stosunkach z Niemcami. Węgry zresztą prowadzą przedewszystkiem politykę realną, współpracując z zapałem nad zapewnieniem pokoju.

Węgry spodziewają się, że Liga Narodów odpowie i na przyszłość swym zadaniem w tej dziedzinie. Mocarstwa, będące członkami Ligi, powinny zatroszczyć się o to, aby ani jeden z członków Ligi, zasiadając przy stole obrad, nie miał wrażenia, że podział na zwycięzców i zwyciężonych istnieje dotychczas".

Ruch wydawniczy

Ukazał się z druku 33-ci numer tygodnika literackiego „Prosto z Mostu" pod redakcją Stanisława Piaseckiego. Numer przynosi piękny wiersz Kazimiery Iłłakowiczówny „Najdłuższa miłość", dokończenie studjum Karola Irzykowskiego „O perfidji i szantażu", uwagi prof. Manfreda Kridla „W sprawie t. zw. formalizmu", szkic Karola Stefana Frycza o powieści Tołstoja „Piotr Pierwszy" p. t. „Epopeja o narodzie", sprawozdanie prof. Wincentego Lutosławskiego z nieznanej u nas powieści południowo - amerykańskiego pisarza Fierro Blanco p. t. „Wizerunek dyktatora", korespondencja paryska Alfreda Jesionowskiego „Paryska mozajka", feljeton Wojciecha Wasiutyńskiego „Polska teorja ra-" Jana Waśniewskiego „Fikcja a rzeczywistość". W dziale beletrystyki dalszy ciąg powieści Wł. J. Grabskiego „Kłamstwo" i noweli K. L. Konińskiego „Wyprawa do ziemi Moryja". Treści numeru dopełniają recenzje z książek (A. Mikułowski, St. Kaliszewski), recenzje filmowe, przegląd prasy, kroniki, „Wycinanki", „Panopticum", „Na marginesie".

Cena numeru 50 gr. Prenumerata miesięczna 1 zł. 20 gr., kwartalna 3 zł. 60 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 24.

Nareszcie!...

Nowe rozporządzenie o szarwarkach

położy kres nowoczesnej pańszczyźnie

Niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na niektóre cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych. Rozporządzenie to, jak się dowiadujemy, posunie naprzód sprawę uregulowania szarwarku, która to sprawa w dotychczasowym stanie rzeczy dawała powody do częstych skarg i zaburzeń.

Zawierać ona tedy będzie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiązanych do wykonywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorjentowanie się zarówno w wysokości świadczeń, jak i własności ich wymiarów. Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie także możność odwołań i rekursów co do wymiaru świadczeń.

Min. Spr. Wewn. przygotowuje zarazem szczegółowe instrukcje dla wojewodów, w których przedewszystkiem wskazane będzie maksimum wysokości świadczeń, których przekraczać nie będzie można.

Próbne jazdy statku „Piłsudski"

na Adrjatyku

W dniu 1 b. m. statek motorowy „Piłsudski", wykonany dla linji Gdynia — Ameryka przez stocznię włoską w Monfalcone pod Trjestem, wyruszył z Trjestu na próbne jazdy do Poli. Statek krąży między miejscowościami na morzu Adrjatyckim, a w dniu 12 b. m., po zatrzymaniu się koło wyspy Cherso podjęte zostały oficjalne próby sprawności statku przez komisję, przybyłą z Polski.

W skład komisji wchodzi jako przewodniczący inż. Bagniewski, radca departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Peteršen z ramienia Gdynia—Ameryka, angielski doradca Graham, kapitan Stankiewicz i pierwszy mechanik Milewski. Przejęcie statku przez komisję w wymienionym wyżej składzie odbędzie się w dniu 20 sierpnia w Trjeście, skąd statek wyruszy w dniu 27 sierpnia na pierwszą podróż inauguracyjną nad Bałtyk.

Do Gdyni statek motorowy „Piłsudski" przybędzie w dniu 12 września. Po uroczystem powitaniu statku w Gdyni, nastąpi odjazd do Ameryki. W ten sposób nowy piękny statek motorowy linji Gdynia—Ameryka zainauguruje stały rejs między Gdynią a Ameryką.

Poczta na plaży

inowacja na wybrzeżu morskiem

Władze pocztowe wprowadziły w b. tygodniu inowację w miejscowościach uzdrowiskowych na wybrzeżu morskiem. Na wszystkich większych plażach letniskowych, jak w Orłowie, Helu i t. d. zastosowano ruchomą pocztę na wzór t. zw. poczty peronowej na dworcach kolejowych. Funkcjonarjusze pocztowi obchodzą plażę, celem przyjmowania korespondencji, sprzedaży znaczków pocztowych itd.

Echa zaburzeń

w Tulonie

PARYŻ, 13. 8. (PAT.). „Le Matin" donosi, że w czasie rozruchów w Tulonie po stronie służby bezpieczeństwa odniosło rany 70 ludzi.

„Dar Pomorza" wraca do Polski

z podróży dookoła świata

Nadeszły wiadomości od dowództwa i załogi statku szkolnego marynarki handlowej „Dar Pomorza", który ostatnio zawitał do portu Durban u wybrzeży Afryki. „Dar Pomorza" kończy swą podróż dookoła świata, trwającą już prawie od roku i w połowie września wróci do Gdyni.

Załoga „Daru Pomorza" zdołała w ciągu podróży dookoła świata zgromadzić ciekawe zbiory przyrodnicze pośród których nie brak okazów żywych. Będą one ofiarowane po powrocie do Polski stołecznemu ogrodowi Zoologicznemu i muzeom przyrodniczym.

Ubezpieczalnie żądać będą przysięgi

wyjawienia majątku

Ubezpieczalnie społeczne zastanawiały się ostatnio nad stosowaniem przy przymusowem ściąganiu swych należności, przysięgi wyjawienia majątku przewidzianej w kodeksie postępowania cywilnego. Ustalone zostało, że wniosek o złożenie takiej przysięgi przez dłużnika zgłaszany ma być bezpośrednio przez ubezpieczalnie, a nie zaś przez urzędy skarbowe, które prowadzą egzekucję należności na rzecz ubezpieczalń.

Ruch osobowy na kolejach leśnych

w Karpatach Wschodnich

Sprawa ta, która budzi ogromne zainteresowanie wśród turystów i narciarzy nie została jeszcze definitywnie załatwioną. Na zjeździe w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach, który odbył się w Wiśle w maju r. b. obiecywano, że regularny ruch osobowy otwarty będzie z dniem 1 lipca, miały być też wydane rozkłady jazdy, wprowadzone wagony osobowe i stała taryfa za przejazd.

Niestety z powodu rozmaitego rodzaju trudności, przez cały lipiec sprawa ta nie została uregulowana. W dalszym ciągu odbywają się dopiero konferencje wstępne w Min. Komunikacji. W dodatku, jak się okazuje, właściciele kolejek wschodnio - karpackich, którymi są na niektórych linjach dyrekcje lasów państwowych na innych firmy prywatne, nie śpieszą się bynajmniej z uruchomieniem regularnego ruchu osobowego skutkiem pewnych trudności natury technicznej i finansowej, oraz nieuregulowania sprawy ubezpieczenia pasażerów od nieszczęśliwych wypadków.

294.940 bezrobotnych

w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 10 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.180 osób.

Gwałtowny występ opozycji litewskiej

na zjeździe Litwinów z zagranicy

BERLIN, 13. 8. (PAT.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezesa Smetony doszło do nieprzewidzianego incydentu. Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji, b. prezydent republiki Stulginskis, który powitał zebranych jako oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szleczevjczjus, który był ostatnim parlamentarnym premjerem, obalonym przez obecny rząd. Zaatakował on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy. To samo uczynili przedstawiciele partji socjal - demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.

Niespodziewane te wystąpienia wywołały wśród organizatorów poważną konsernację.

Lustracja zagrożonych budowli
na Starem Mieście

We wtorek, 13 b. m., specjalna komisja, złożona ze starosty grodzkiego północno - warszawskiego, przedstawiciela urzędu inspekcyjno - budowlanego, kierownika referatu administracyjnego starostwa północnego i funkcjonarjuszy P. P., zbadała cały szereg budowli zagrożonych, a mianowicie domów:

1) przy ul. Freta 42, gdzie stwierdzono, że filar pęknięty był w dwóch miejscach. Roboty zabezpieczające są już rozpoczęte; pęknięty filar będzie zmieniony. 2) przy ul. Freta 16 stwierdzono, że przedsiębiorca, który podjął się rozbiórki murów, grożących jeszcze zawaleniem, wykonał już całkowicie rusztowanie niezbędne do rozbiórki; w pozostałych oficynach wymieniane są zmurszałe cegły. Po wykonaniu tych robót i po poprawieniu klatek schodowych, lokatorzy będą mogli wrócić do swych mieszkań. 3) przy ul. Mostowej Nr. 6 na czwartem piętrze odpadła t. zw. podsufitka. Roboty są w toku. Stwierdzono, że cały ten dom. jako oddawna nie odnawiany. jest całkowicie zrujnowany. M. in. zniszczone są zupełnie klatki schodowe. Zarządzono niezwłoczne usunięcie lokatorów z dwóch mieszkań, w których sufity zagrażają bezpieczeństwu. Winny zaniedbania domu pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 377 ustawy budowlanej, 4) przy ul. Brzozowej 20 stwierdzono zarysowanie się ścian i zniszczenie fundamentów, wobec czego wydano na- ul. Brzozowej 33 stwierdzono, że przystąpiono już do niezbędnych robót zabezpieczających, 6) w kościele św. Jacka przy ulicy Freta wykonano roboty zabezpieczające kaz natychmiastowego przystąpienia do robót remontowych, m. in. zabezpieczenia ścian, 5) przy zagrożony filar od dołu. Obecnie przystąpiono do stawiania rusztowań w celu zbadania górnych części filaru, na którym widoczne są rysy.

Wykonano również pozostałe roboty zabezpieczeniowe, związane z obsuwaniem się podłogi.

1000 sztandarów rzemieślniczych
na odsłonięciu pomnika Kilińskiego w Warszawie

W tych dniach rozpoczęto roboty ziemne przy budowie pomnika Jana Kilińskiego na Pl. Krasińskich. Pomnik stanie, jak już donosiliśmy, na skwerze nawprost kościoła Garnizonowego. Kiliński, z podniesioną szablą w górę, zwrócony będzie w stronę ul. Miodowej. U dołu cokołu umieszczone będą 2 tablice metalowe. Jedna figuralna na froncie pomnika, wyobrażająca Kilińskiego, gdy po zdobyciu arsenału kroczy przez Pl. Zamkowy na czele uzbrojonego ludu, druga tablica na tyłach pomnika z napisem: „W 140-rocznicę wypędzenia najeźdzcy ze stolicy". Na froncie pomnika umieszczony będzie napis „Wodzowi Ludu Warszawskiego — Rodacy".

Komitet budowy pomnika dokłada starań, by odsłonięcie pomnika wypadło uroczyście. Spodziewane jest wzięcie w uroczystości udziału wszystkich cechów Rzeczpospolitej ze sztandarami w liczbie przeszło tysiąca, udział szkół, instytucji zawodowych i sportowych, oraz obecność oddziałów wojskowych, policyjnych, straży ogniowej, Strzelca itp.

Zarząd związków rzemieślniczych R. P. zwołuje na dzień uroczystości ku czci Kilińskiego, ogólnokrajowy kongres.

Zaniedbane mosty warszawskie
będą odremontowane

Mosty i wiadukty, będące integralną częścią sieci komunikacyjnej, stały się narówni z tą siecią przedmiotem szczególnej troski władz miejskich.

Dotyczy to szczególnie mostu i wiaduktu ks. Poniatowskiego. Jezdnie, izolacje, urządzenia odwadniające, stropy, schody i wieżyce, konstrukcje metalowe, nieodnawiane od 20 lat, wszystko to wołało o natychmiastowy, gruntowny remont. Nie mniej groźnie przedstawiała się sytuacja na moście kołowym przy Cytadeli, mającym duże znaczenie dla przewozów z Dworca Gdańskiego, dzielnicy handlowej miasta. Powązek do północnej części Pragi, Jabłonny, Nowego Dworu i t. d. Most ten, ze względów bezpieczeństwa, musiano wogóle zamknąć dla ciężkich samochodów i fur.

Wydział Techniczny otrzymał polecenie energicznego zajęcia się sprawą mostów, celem możliwie szybszego doprowadzenia ich do stanu używalności i bezpieczeństwa. Na całej długości mostu Poniatowskiego przeprowadzana jest izolacja jezdni, którą się wykłada nową kostką drzewną. Na wiadukcie 3-go Maja na odcinku od ul. Solec do ul. Smolnej przeprowadza się gruntowne prace izolacyjne betonowe pod asfaltową nawierzchnię. Łącznie położonych będzie zgórą 10.500 m. kw. nowej jezdni. Ponadto przeprowadza się generalny remont 6 dużych wieżyc mostu, 20 pawilonów oraz 5 klatek schodowych i kolumnad mostowych, a wreszcie malowanie 5 przybrzeżnych przęseł, którym rdza dała się mocno we znaki.

Na moście przy Cytadeli buduje się całkowicie nowy pomost, który będzie pokryty kostką drzewną. Prócz tego czynione są przez miasto starania o rozszerzenie dojazdu od ul. Parkowej i Żoliborskiej. Na moście Kierbedzia przewidziana jest gruntowna wymiana pomostów na dwóch środkowych przęsłach od strony mostu Poniatowskiego. Ponadto Zarząd Miejski polecił przeprowadzić remonty: wiaduktu Pancera na Nowym Zjeździe, biegnącym w najbliższem sąsiedztwie Zamku oraz wiaduktu im. dra Markiewicza na ul. Karowej.

SIERPIEŃ 14 ŚRODA	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	4—18	19—3
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	18—71	4—0
	Dł. dnia	Ubyło
	14—45	2—0

Dziś św. Euzebji
Jutro Wn. N. M. P.

Chmurno i chłodno

Wczoraj rano w całej Polsce była pogoda słoneczna o zachmurzeniu nieznacznem.

Temperatura utrzymała się w granicach od 15 stopni na Podolu do 23 w Wileńskiem.

Niewielkie opady pochodzenia burzowego notowano w ciągu doby ubiegłej: w Suwalskiem, na Podlasiu. Mazowszu, częściowo na Śląsku oraz w Małopolsce wschodniej. Obfitsze natomiast wystąpiły na Polesiu, w Lubelskiem i w Tatrach.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju. Ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Hr. Luxemburg" Lehara.

Teatr Narodowy „Stare wino". Teatr Polski „Ludzie w bieli". Teatr Letni „Ty to ja". Teatr Kameralny „Mysz kościelna".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — **„Świat urojony"**. Stylowy (Marszałkowska 112) — **„Julika"**. Atlantic (Chmielna 33) — **„Człowiek o 100 maskach"**. Apollo (Marszałkowska 106) **„Bengali"**. Capitol (Marszałkowska 125) — **„Zbrodnia w Trinidad"**. Europa (Nowy Świat 63) — **„Kwiaciarka z Prateru"**. Rialto (Jasna 3) — **„Niebezpieczna piękność"**. Filharmonja (Jasna 5) — **„Sprzedany głos"**. Atlantic **„Droga bez powrotu"**.

Casino (Nowy Świat 40) **„Niedokończona symfonja"**.

Przed olimpjadą szachową w Warszawie
Przełamanie zasady indywidualistycznej. — Poprzednie olimpjady

Gdyby na torze wyścigowym kazano koniom biegać czwórkami według miejsc ich urodzenia lub chowu, to znaczy naprz. 4 konie z radomskiego, 4 — z kieleckiego, 4 — z krakowskiego etc. i potem mierzono przeciętny czas tych czwórek i przyznano pierwsze miejsce jednej z tych „reprezentacyj" wojewódzkich, każdy prawdziwy amator koni powiedziałby, że go to nie interesuje, bo przecie najlepszy koń może być w czwórce, której przeciętny rezultat był najgorszy, a o cóż gonitwach chodzi, jak nie o wykrycie konia najlepszego.

Ta sama zasada indywidualistyczna panowała od wieków w szachach. Na wielkich turniejach międzynarodowych spotykali się znakomici mistrzowie i konkurowali ze sobą zupełnie niezależnie od tego, czy byli obywatelami jednego czy różnych państw. Ale duch czasu, to znaczy specyficzne cechy psychiki powojennej, coraz bardziej narzucał pojęcia i upodobania solidaryzmu zespołowego.

Szachy może najdłużej opierały się tej fali psychicznej, aż wreszcie jej uległy. I w związku z tem odrazu się wzmogło zainteresowanie do imprez szachowych ze strony najszerszych warstw społeczeństw europejskich, które w turniejach indywidualnych widziały tylko niedostępne dla siebie szczyty, tak jak się je widzi na obrazku, tu zaś stanęły wobec konkretnych i emocjonujących wyników walki, wobec efektu podniesienia sztandaru tego lub innego państwa.

Zwycięstwo stało się ambicją nietylko bezpośrednich uczestników walki, ale i środowisk, które tych uczestników wystawiły jako swe reprezentacje, jako dowód przeciętnego poziomu swojej sztuki i wiedzy szachowej. Oczywiście, dla ścisłego przeprowadzenia porównania tych poziomów nie wystarcza wystawienie po 4-ch lub 5-ciu graczy. Liczbę tę należało znacznie powiększyć, ale trudności techniczne i co najważniejsza wzgląd na olbrzymie koszty zmusił zatrzymać się na zasadzie grania zespołów na czterech szachownicach, przyczem do drużyny można zgłaszać po pięciu graczy, z tem, że w każdej rundzie jeden z zawodników odpoczywa.

*

Pierwsza olimpjada szachowa odbyła się w Paryżu w roku 1924 jeszcze przed powstaniem międzynarodowego związku szachowego. Była to zaledwie pierwsza nieśmiała próba, nie odznaczająca się zbyt dobrą organizacją.

Dopiero w 1927-ym roku w Londynie odbyła się właściwie zorganizowana pod egidą F. I. D. E. (Międzynarodowy związek szachowy) olimpjada szachowa z udziałem 16-tu państw, przyczem nagrodą zwycięzcy był złoty puhar przechodni, ufundowany przez lorda Hamiltona — Russella. Na tej olimpjadzie zostały zniesione różnice pomiędzy „amatorami" a „zawodowcami", stosowane jeszcze w Paryżu, a narzucone szachom zupełnie niesłusznie przez analogję ze sportami fizycznemi, podczas gdy szachy są nietylko sportem, ale i nauką i sztuką piękną, wymagającą poświęcenia całego życia dla dojścia do najwyższego poziomu. Pierwszym zdobywcą puharu była drużyna węgierska. Polacy na tej olimpjadzie nie grali.

Następna olimpjada odbyła się w Hadze w roku 1928-ym, przy udziale 17-tu państw. Organizatorzy tej olimpjady wrócili do zasady „amatorstwa" w szachach, co wyłączyło udział w różnych drużynach szeregu najsilniejszych szachistów. Kategorycznie zaprotestował przeciwko temu fundator puhara, wobec czego drużyna węgierska, która znów zajęła pierwsze miejsce, tym razem nie została nagrodzona puharem, który pozostawał w jej ręku jedynie z tytułu poprzedniego zwycięstwa. Niesłusznie więc niektórzy twierdzą, że puhar był zdobyty przez Węgry dwukrotnie. Na drugiem miejscu zalazła się drużyna Stanów Zjednoczonych, w której składzie po raz pierwszy zabłysnął niezwykły młody talent — każdan (nasz rodzimy kasztan, emigrant z Małopolski), który wygrał 12 partyj, zremisował 2 i przegrał tylko jedną. Zwyciezcą jego był polski młody mistrz Kazimierz Makaronik. Drużyna polska złożona z graczów nikomu w Europie nieznanych, zajęła 3-cie miejsce, co było piorunującą sensacją tej olimpjady. Następna olimpjada odbyła się w roku 1930 roku w Hamburgu. Grało 18 drużyn. Tu po raz pierwszy została ustalona zasada, że porządek graczów w drużynie, zgłoszony na początku, nie może ulegać zmianom. Polska drużyna wystąpiła w bardzo silnym składzie z mistrzami Rubinstejnem i Tartakowerem na 2-ch pierwszych szachownicach. Szczególnie dobrze był usposobiony Rubinstejn, który na pierwszej szachownicy, a więc grając przeciwko najsilniejszym partnerom. nie przegrał z 17-tu partyj ani jednej i tylko 4 zremisował. Puhar Hamiltona Russella powędrował do Polski. Na drugiem miejscu były Węgry.

W roku 1931-ym olimpjada odbyła się w Pradze przy udziale drużyn 19-tu państw. Polska broniła puharu. Przebieg tej walki był niezwykle dramatyczny, w ostatnim bowiem dniu Polska grała z Ameryką i ta gra rozstrzygała o losach puharu. Kiedy zostawały tylko dwie szachownice (z polskiej strony Przepiórka i Makarczyk), stan był taki, że Polska i Ameryka miały jednakową ilość punktów i nam należało zrobić jeszcze 1 punkt z dwóch partyj, aby zdobyć równą ilość punktów, a więc puharu nie oddać. Przepiórka miał partję gorszą. Makarczyk miał przewagę trudną do zrealizowania. I ani jeden nie zdołał zremisować, ani drugi wygrać. Ameryka odebrała nam puhar.

Na ostatniej Olimpjadzie 15-tu drużyn w r. 1933-cim w Folkestane w Anglji, polska drużyna grała już bez Rubinstejna, co odrazu znacznie sekundowało jej szanse. A mimo to daliśmy się wyprzedzić tylko 2-m drużynom — Ameryce i Czechosłowacji, dzieląc trzecie miejsce z Węgrami i Szwecją. Puhar przechodni był zdobyty przez Amerykanów po raz drugi.

*

O składzie Olimpjady tegorocznej, która się odbędzie 16 — 31 b. m. w Warszawie oraz o szansach reprezentacji polskiej pomówimy w artykule następnym.

E. F. Z.

W 15 rocznicę
Zwycięstwa pod Warszawą
Uroczystości w Radzyminie

W dniu 15 sierpnia r. b. przypada 15-ta rocznica zwycięstwa pod Warszawą. Rocznica ta będzie uroczyście obchodzona w Radzyminie na Cmentarzu Poległych.

Początek uroczystości w Radzyminie o godz. 11-tej. Pamiętni dni grozy i radości zwycięstwa w 1920 roku, wszystkie stowarzyszenia i organizacje stolicy, a w szczególności ci, którzy brali udział i współdziałali w obronie stolicy winni wziąć udział w obchodzie.

W celu zapewnienia przejazdu do Radzymina i uniknięcia zatoru na dworcu kolejki Mareckiej, komitet prosi wszystkie organizacje oraz poszczególne osoby, które udadzą się do Radzymina na uroczystość, by przed dniem 15 sierpnia r. b. wykupiły bilety na st. kolejki Mareckiej (Praga — Stalowa) lub bezpośrednio w Komitecie — Żórawia 9 m. 5.

Pociągi Kolei Dojazdowej Mareckiej odchodzić będą ze stacji Praga - Stalowa od godz. 6 do 10.20. Ceny przejazdu w obie strony (bilety powrotne) specjalne zniżone na uroczystość wynoszą: dla Wojskowych, wszystkich Organizacji, Przysposobienia Wojskowego, wszystkich Organizacji 50 gr., dla wszystkich innych — 1 zł.

Szosa Warszawa — Radzymin zamknięta, dojazd samochodami na cmentarz w Radzyminie przez Grochów — Rembertów — Zielonkę — Wołomin — Radzymin. Do stacji Praga - Stalowa dojazd tramwajem Nr. 18, którego możność przewozowa w tym dniu będzie zwiększona.

O przeniesienie Krzyża i kaplicy
na Mokotowie

Koło Przyjaciół dzielnicy Mokotów wystosowało do proboszcza parafji św. Michała przy ul. Puławskiej ks. prałata Blizińskiego pismo, w którem zaznacza, że przy ul. Puławskiej, na wysokości ul. Odyńca, zbudowano nowe rampy kolejki dojazdowej. Na jednej z nich znalazł się krzyż, stojący od dawna, a obecnie ogrodzony przez kierownictwo budowy.

Ze względu na wąskość rampy, krzyż jest potrącany i obijany przez licznych pasażerów podróżujących z bagażami.

Zarząd Koła prosi przeto o przeniesienie krzyża na bardziej odpowiednie miejsce, z zachowaniem należytego ceremonjału.

Jednocześnie Koło komunikuje, że na jezdni ul. Puławskiej, która niebawem będzie uregulowana i przebrukowana, znajduje się kapliczka, wobec czego wskazane jest już dziś zająć się przygotowaniem odpowiedniego miejsca, na którem kapliczka ta mogłaby stanąć.

Wypadki i kradzieże

Awantura osobista. Stanisław Szymański, (wieś Szaplowizna, ul. Klasztorna 3) i Józef Jankiewicz, (Klasztorna 12) będąc podchmieleni, wszczęli między sobą kłótnię, na tle porachunków osobistych. Zajście zamieniło się w bójkę na pięści, którą zlikwidowali robotnicy w cegielni „Czaplowizna" gdzie Szymański i Jankiewicz pracują.

Zderzenie autobusu „C" z taxem. Na rogu ul. Wielkiej i Siennej, kierowca autobusu linji „C", jadącego w kierunku dworca Głównego, Jan Matysia, (Bazylijska 10) usiłował wyminąć taksówkę Nr. 20.993, prowadzoną przez Chaima Mandelhaima, (Sienna 32), która jechała ul. Sienną. Ponieważ autobus nie zdążył przejechać, nastąpiło starcie, skutkiem czego lewy błotnik u taksówki został zniszczony, maska zaś uszkodzona. Policjant sporządził protokuł.

Trujący pokarm. Przy ul. Daniłowiczowskiej 3, zachorowała z objawami zatrucia Zofja Zawadzka (Przechodna 1/3). Lekarz stwierdził zatrucie pokarmem i przewiózł Zawadzką do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Samobójstwo. Rachmil Fagot, (Śliska 42) otruł się kwasem karbolowym w bramie domu Pańska 47. Desperata przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Pod rowerem. Marja Kania, (Chmielna 132) została przejechana przez nieznanego rowerzystę, na rogu ul. Chmielnej i Twardej. Lekarz stwierdził złamanie prawej nogi. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Zderzenie samochodu z wozem. Na rogu Nowego Świata i Świętokrzyskiej samochód ciężarowy Z. O. M. Nr. 25.088, prowadzony przez Mieczysława Klawego, (Krypska 24) wjechał lewemi kołami na mokre szyny tramwajowe. Pomimo usiłowań, kierowca nie mógł wydostać się z szyn i najechał na tył platformy, naładowanej kamieniami, należącej do S. Wajntrauba, (Targowa 64). Wskutek silnego starcia, przy samochodzie uszkodzone zostały skrzydło i chłodnica, oraz rozbita latarnia.

Z miasta

KONCERTY

W środę, dn. 14 b. m., odbędzie się koncert w Ogrodzie Saskim od godz. 17-ej do 19-ej; w czwartek dnia 15 b. m. o godz. 13-ej do 15-ej na rynku Starego Miasta w wykonaniu orkiestry 36 p. p. oraz od godz. 17-ej do godz. 19-ej w następujących punktach miasta: w parku im. Paderewskiego, w parku im. Żeromskiego na Żoliborzu, na Wybrzeżu Kościuszkowskiem i na Ochocie.

WYCIECZKI AUTOKAROWE

Celem spopularyzowania wycieczek turystycznych po mieście, Zw. Propagandy Turystycznej urządza na wzór zagranicy, w czwartek 15 sierpnia 3 i pół godzinną przejażdżkę po Warszawie nowoczesnemi otwartemi autokarami. Koszt wycieczki wynosić będzie 6 zł. od osoby (zamiast normalnych 9 zł.). Zapisy przyjmowane będą w wilję, t. zn. 14 b. m. do godz. 18-ej. Pierwsza wycieczka wyrusza o godz. 10-ej z pl. Teatralnego, następna o godz. 11-ej.

PRZYMUSOWY REMONT

Ponieważ właściciel domu przy ul. Złotej 5 nie rozpoczął robót remontowych we wskazanym terminie, Komitet Rozbudowy przystąpił do wykonania tych robót w drodze przymusowej. Należność będzie ściągnięta w drodze zajęcia komornego. Roboty będą polegały na wzmocnieniu całej budowli, podstemplowaniu jej i zaprawieniu wszystkich pęknięć.

EKSMISJE KINOTEATRÓW

Mnożą się eksmisje kinoteatrów spowodu zalegania z czynszem komornianym. Niedawno wyeksmitowano po 19-letniej egzystencji kino „Mignon" przy ul. Marszałkowskiej, którego zaległość z tytułu komornego przekraczała 10 000 zł. Obecnie ten sam los spotkał kino „Palace" przy ul. Chmielnej, które eksmitowano przed kilku dniami.

Nowy cennik
towarów mączno-kolonjalnych

Na posiedzeniu komisji cennikowo - spożywczo - kolonialnej uchwalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, który obniża ceny mąki żytniej z 28 gr. do 26 gr., oraz grochu polnego z 36 do 34 gr., podwyższa natomiast ceny miodu kwiatowego jasnego z 3 zł. do 3 20 gr., kaszy krakowskiej z 60 do 64 gr., oo z 66 do 68 gr., kaszy gryczanej palonej z 56 do 58 gr., białej z 30 do 52 gr., łamanej z 43 do 50 gr. i palonej elektrycznie z 50 do 55 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej. Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem zachowano bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od środy, 14 b. m.

RADJO

WARSZAWA

Środa, 14 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne... 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (Pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzien. por., oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Dzien. południ. 12.15 — 13.00 Koncert „Dla letnisk i uzdrowisk". 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragm. z opery „Halka" St. Moniuszki. 15.00 „O zaprawianiu zboża siewnego" — pogadka. 15.15 — 15.25 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Muzyka (pł.) 16.00 „Przystań bezdomnych" — reportaż z domu noclegowego dla kobiet w Londynie. 16.15 Konc. solistów. Wyk.: Paweł Gedeonow (skrzypce) i Jarosław Goebel - Tarnawa (śpiew). 16.50 Fragment z powieści „Ci ludzie" Heleny Boguszewskiej.

17.00 Mała Ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz p. t. „Pani wraca z letniska" — pg. Molnara. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Malechowskie pieśni weselne (gmina podlowska). Transmisja ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodn. dla dzieci p. t. „Staśmy blizko ula". 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Stare walce. 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 Recital śpiewaczy Zofji Fabry. 19.50 „Chleb" — Reportaż. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 „Na radjowej plaży" — Lekka aud. muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert Chopin. w wyk. St. Szpinalskiego. 21.30 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagran. 21.40 Recital śpiewaczy J. Wolińskiego (z Poznania). 22.00 Wiadom. sport. 22.10 Mała Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka tan. (pł.).

Czwartek, dnia 15 sierpnia

8.30 „Kiedy ranne... 8.33 Gazeta roln. 8.45 Pobudka. 8.48 Gimnastyka. 9.02 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 9.15 Dzien. por. 9.50. Pogad sport - turyst. 9.55 Progr. na dz. bież. 10.01 Transm. z Piekar Wielkich na Śląsku (Nabożeństwo). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „Pochwała Helu" — felj. 12.20 Por. muzyczny. 14.00 Muz. salonowa 14.58 Wiadomości meteorologiczne. prawianiu zboża siewnego" — pogad. 15.00 „O zaprawianiu zboża siewnego" — pogad. 15.10 Utwory charakteryst. (pł.) 15.22. „Dzień konia" — pogad.

15.35 Zygmunt Pomarański: Pieśni o wojnie, na wojnie pisane, w wykonaniu A. Szlemińskiej. 16.00 Pogad. dla dzieci młodszych p. t. „Dlaczego myjemy ręce" wygł. Stary Doktór. 16.15 Ork. Reprez. Przysposobienia Wojskowego. 16.50 „Duży zając" — nowela Z. Nałkowskiej. 17.00 Konc. „Dla letnisk i uzdrowisk". 18.00 O książce Vowlesa „Człowiek i siły przyrody" — odczyt. 18.10. Wiersz Władysława Sebyły. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Warsz. reprez. Chór Mieszany Domu Żołnierza. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45. Muz. lekka (pł.). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 Grzegorz Dinicu (skrzypce) (pł.). 19.50 Wywiad red. Wrzosa z Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. dyw. Rydz - Śmigłym na temat bitwy warszawskiej i jego współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. 20.00 „Sygnał wojska polskiego". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Konc. symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Wiktora Bregy (tenor) 21.30 Słuchowisko „Jak Sobieski z kowalichą tańcował" — J. Duszyńskiej i M. Żukowskiego (ze Lwowa). 22.00 Wiad. sport. 22.00 Mała Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Polskie melodje taneczne w wyk. Małej Ork. P. R.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. 47209
Po 20.000 zł. 101463 164999
Po 5.000 zł. 11442 33125 73279
Po 2.000 zł. 25095 42957 120505 169667
Po 1.000 zł. 27547 70239 110364 118793
Po 500 zł. 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144919 164332
Po 400 zł. 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174686 176099 179929
Po 300 zł. 4573 7794 34505 36570 46891 50716 64484 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152081 153864 160896 165029 173386
Po 250 zł. 1784 6268 2481 9830 14659 23852 24215 24808 25842 27665 29888 33896 36693 42056 43294 46655 68632 70486 72777 72674 73299 77314 81470 81740 98328 110091 112919 113276 113899 118422 122763 123980 124394 125714 133517 136045 148181 155735 157573 158481 158288 162244 162596 174042 178516 179461 183348 184611

Wygrane po 200 zł.

195 267 76 3109 919 4166 224 665 67 5669 6680 781 835 7511 23 8121 8818 9485 10965 92 11147 765 12092 250 903 13895 904 14166 347 902 15406 16171 321 751 858 17060 170 276 771 924 18719 122 295 300
20179 21281 670 780 804 22888 982 23013 459 645 707 84 893 962 24112 617 704 51 976 25107 307 88 475 884 26098 308 63 83 736 27063 469 707 28556 939 29010 379 30772 895 31421 517 655 826 32551 98 33089 110 327 497 30 35235 454 620 998 770 35235 419 29 543 603 723 24 935 36023 413 53 651 703 819 71 37188 208 554 711 43 69.
38424 561 685 39103 639 66 40225 303 41303 598 696 736 904 42118 391 72 642 955 43177 338 941 44056 264 369 568 45031 120 233 336 956 46551 249 407 699 707 47607 723 872 48416 562 49000 36 106 309 729 846 926.
50107 53 51797 900 52030 255 469 562 690 53006 558 657 54036 245 75 56 53308 45 642 56103 348 603 833 58073 172 647 890 91 59317 431 714 998 60018 343 71 495 601 6 61028 51 176 222 320 418 587 791 909 62476 63128 34 64103 848 65724 922 66136 508 42 944 67095 125 453 705 68364 522 15 806 69258 406 95 967.
70084 343 775 71216 99 382 496 637 72458 582 862 73162 216 37 57 498 74 620 826 953 74853 75064 163 358 582 815 959 76869 934 77042 72 432 61 799 963 78468 691 908 79254 492 576 80 925 44 80567 81025 300 82085 450 590 778 83608 807 74 983 84545 85044 281 643 753 86042 70 320 28 692 87014 153 763 825 88336 859 925 89437 759 865.
90580 870 988 91758 832 92542 618 73 741 93183 410 635 730 945 81 83 94212 95482 610 96009 421 576 97527 49 671 719 98168 304 458 613 813 99019 384 402 532 668 83 810 9330
100002 335 411 757 843 74 76 101346 618 102191 336 445 620 103151 68 379 617 104465 896 911 105328 98 446 505 35 731 74 106635 984 107028 75 280 399 414 29 810 108095 123 331 638 42 763 109604 20 737 110163 548 111040 118 386 695 932 112081 172 467 571 898 113376 374 744 77 913 114512 809 28 35 115053 395 836 925 116030 556 810 118137 721 81 988 119061 161 633 120061 614 714 121373 763 961 122054 14 92 94 301 540 776 861 123050 526 88 673 124171 72 672 125093 326 466 126066 333 51 74 790 940 127749 901 128022 589 606 737 129370 784 846 76 130384 503 704 813 131069 546 73 602 6 796 132092 149 412 705 133134 221 328 511 83 931 36 134183 590 738 135109 347 437 523 914 136032 172 222 477 518 37 842 137496 138267 400 120 330 556 653 57 842 138574 893 682 139050 132 573 618 48 347.
140083 140155 144417 429 141053 330 142005 143777 143900 144264 377 145018 131 362 340 589 821 146144 273 443 677 916 147530 532 148457 613 761 149557 505 744 150064 112 314 352 304 862 151114 737 880 152210 383 386 496 675 677 634 257 993 153207 154068 776 155033 209 600 674 817 895 156043 011 354 379 701 742 734 947 157358 373 473 158301 613 159510 848 160518 161144 274 459 750 162088 194 248 411 894 907 163132 271 409 164512 648 165374 986 166018 085 335 168235 639 169522 170175 200 707 783 171057 496 172019 856 173173 168 176 343 419 790 867 861 932 174033 182 262 228 313 349 175184 216 685 773 922 176063 303 730 919 177704 793 885 178335 376 756 838 978 179536 180104 498 1816637 182083 389 405 626 183215 595 184409 426 580 640 622 990 568

Wygrane po 50 zł.

346 535 633 1703 1863 2064 4031 4290 498 4698 7148 8141 767 11652 12368 13289 378 449 869 14348 479 804 15166 280 17072 226 722 18841 646 720 921 19030 87 650 67 937 20061 211 748 21928 91 24160 501 790 901 25039 142 378 672 27330 769 28102 69 336 476 509 740 29192 318 650 722
30862 31357 834 32864 815 33170 420 47 952 34462 70 35077 507 36091 537 37625 99 827
38151 658 856 39136 234 358 595 601 755 816 40000 276 745 42359 853 43106 83 237 372 596 795 41587 708 993 45310 87 813 972 46509 694 782 47223 326 437 549 777 891 48136 70 333 46 49 755 49657 737 812 50404 51746 844 52242 51 75 368
683 53720 54065 148 264 674 834 86 965 55055 270 624 803 909 56587 57406 679 954 58274 59311 26 421 662 742 60007 117 263 78 334 61136 51 638 62138 425 757 92 991 63070 554 676 64217 902 65007 55 409 511 73 600 18 785 926 31 66140 614 91 67773 68704 826 922 69648.
70022 117 576 605 810 71262 73 880 72183 241 442 818 73216 560 736 74 858 72 74336 409 29 509 720 921 76133 375 79494 932 80440 651 86 857 81155 60 82301 829 72 83028 84164 85446 888 958 86028 88322 4549 631 95 89009 452 90362 307 81 428 964 71 91188 237 696 93013 705 830 925 93079 122 502 656 94209 318 888 95057 716 89 96437 697 984 97036 152 252 54 405 69 998 98931 54 99042 93 249 464 100114 587 996 101090 95 699 833 981 103193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 522 109031 136 854 121255 58 824 919 73 122565 935 123311 590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 948 128687 129559 741 901 78 130174 667 936 131019 108 132087 316 77 478 840 133035 363 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 430 723 839.
141115 248 634 630 615 789 701 814 896 143085 137 789 867 969 144045 056 055 145094 608 146080 186 387 433 552 938 147722 746 148360 149084 617 150667 094 208 211 305 614 863 895 151329 538 905 153004 098 103 304 842 870 154003 116 654 155039 031 274 406 439 564 855 885 156326 450 931 157291 253 158229 469 894 159388 357 909 160843 161082 361 778 162148 188 158 293 435 605 650 881 901 163508 583 164807 879 907 923 165202 272 302 590 326 595 661 711 895 910 166192 589 970 167494 168015 295 223 475 169921 170054 207 408 837 890 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176111 345 416 508 707 762 841 986 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 181086 244 342 182521 767 183632 184162 364 864.

III ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 119074.
Po 10.000 Nr.: 80815 93595 112295 128945 172029.
Po 5.000 zł. Nr.:: 48524 78954 132088 163515 166387.
Po 2.000 zł. Nr.: 45845 77837 157749 169262 182517.
Po 1.000 zł. Nr.: 34509 129187 139458 162654 173796.
Po. 500 zł. Nr.: 1645 52936 74837 81442 86522 102517 128960 132750 159479 179580
Po 400 zł. Nr.: 7993 39903 52961 53656 66918 69456 93828 94673 95343 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142950 151920 157606 158294 160061 177334
Po 300 zł. Nr.: 5155 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 74475 80410 83311 97490 110976 111487 119163 123624 127196 149373 155060 167209
Po 250 zł. Nr.: 33016 36877 40019 41910 50409 54742 63829 66192 66786 70786 71227 79009 80724 83392 84221 86317 87971 88720 96580 99783 99534 102820 104696 106497 107769 111643 111979 118119 122441 127762 129844 131992 136836 146117 151770 153158 154864 158002 158437 158674 162338 163811 167479 172277 174075 174045 179376 181068.

Wygrane po 200 zł.

5592 60504 33 46 7045 638 8262 476 10710 12171 13182 565 988 16971 17180 652 729 19026 603 21716 23091 590 985 24024 25290 481 577 26942 27021 884 29885 31656 776 32359 684 983 33795 34142 271 36073 280 941 38067 39367 40109 637 41176 472 560 660 43415 46243 47639 749 926 49154 983 50594 740 51159 278 52614 53877 54081 919 55603 56568 711 938 57925 36 58981 59608 817 60128 717 61360 812 62881 63751 64110 259 509 56614 896 66565 67786 68035 310 69013 618 55 809 70291 443 555 95 679 92 974 71555 72788 13265 524 75759 966 77 76285 653 77355 78290 611 79361 80509 786 812 82948 83116 27 530 85465 809 86558 869 87602 709 88251 584 875 89830 90446 575 925 91521 92091 216 472 657 93864 94122 232 760 854.
95006 96455 97858 99614 744 916 100171 792 101226 102169 207 477 103180 393 686 850 107173 108524 26 112842 113848 114298 735 873 115086 116204 117015 457 608 118026 566 799 867 119097 210 120138 44 323 644 121019 122547 123649 850 124275 127184 217 129159 786 78 916 130423 644 132352 504 133064 849 134625 135081 297 344
136852 137466 138694 139422 761
893 14600 141636 142144 143795 144339 900 146160 47 148075 456 149184 689 150093 868 151306 477 876 959 153475 848 155038 389 711 156001 2 93 157321 15810 368 489 159141 208 320 637 161840 162298 339 163799 811 165073 166124 882 168859 169637 64 786 979 171839 172397 170 206 314 783 175356 663 176287 843 913 177270 858 179143 180502 721 962 181075 45 280 183238 184765.

Wygrane po 50 zł.

149 3031 776 4145 6339 644 8032 9213 853 11038 254 427 675 12307 660 15384 19050 259 21935 22656 845 23795 24505 25030 26798 29165 30011 583 31531 906 32037 879 35385 36045 37596 943 38952 222 25 305 633 39378 587 40045 586 694 41196 432 867 42904 43715 946 44381 423 960 45270 46014 47493 538 48148 608 744 49562 50303 51395 556 53155 54142 932 57487 597 60103 61573 62085 63052 794 964 64066 131 65848 66595 67521 68411 17 69531 908 70356 73359 74020 661 963 75548 862 76089 377 77080 78029 81496 968 82768 83080 143 757 85075 118 322 87135 235 88079 329 89525 90737 87 92289 464 93810 94953.
95440 54 933 97415 12 706 98259 99224 669 761 100326 102102 103235 522 10668 143 107312 732 108029 109034 285 110520 868 111869 905 113306 655 115981 118387 459 72 119074 584 120043 488 121753 12686 123089 339 24959 64 127863 128445 13 82 582 129043 49 207 488 139907 132256 133722 921 134254 355 62 614 820 13508 136146 137498 758 138664 835 930 139928 147783 941 141032 292 482 142211 144431 145214 449 163214 575 147130 60 148564 49232 150206 151858 152762 153905 154634 65 155647 156084 57 190133 606 668 750 158889 36 951 159623 160329 161547 987 25 162092 165601 166351 167273 392 515 55 168388
170017 165 618 171199 699 939 173916 175400 176767 178740 179415 181204 809.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

188 1381 1556 2497 2582 2852 3474 4109 5221 6143 6311 8599 719 9979 11782 12175 856 13441 14001 264 16909 19539 20422 88 21021 388 620 706 22099 110 200 23213 17 24735 39 25488 27462 28198 858 996 29091 226 423 817.
133 31015 32228 32786 33293 34284 395 522 23 35134 301 64 784 90 36561 37740 85 38014 204 587 634 876 925 86 39498 40626 753 838 41373 464 43324 938 44995 45178 46156 241 375 93 406 47618 937 48079 144 338 56 769 49150 257 767 82 50077 101 53587 54199 249 403 594 56532 960 58134 96 60759 811 991 61524 62435 527 62536 877 64067 65029 653 906 66012 303 743 51 67467 76 692 936 69182 383 679 827 55 70147 71257 412 832 55 72317 404 634 73561 812 63 88 927 75231 34 59.
76210 77327 566 641 78640 742 727 903 79089 174 265 81202 584 82788 83814 41 988 85154 86288 87100 22 95 88376 761 832 992 89715 91014 393 535 85 705 92243 319 516 624 870 93740 994 94131 988 95890 96161 97090 354 77 98412 99350 100418 27 101203 102198 434 828 103301 937 104720 105739 106185 558 696 888 107196 406 767 108348 110527 112849 59.
114127 1150943 45 116238 350 486 119156 616 120744 956 121826 122482 123480 780 124333 869 972 125024 782 958 126065 364 522 127491 629 794 128594 137774 55 131202 829 132225 133055 700 134572 135057 700 136115 362 771 97 920 137011 565 608 138503 713 972 139483 78 696 795 141256 345 142781 143962 144178 938 70 145033 146224 355 624 986 147059 159 345 96 148721 149014 196 616 151323.
152222 153294 382 664 994 154037 142 882 155611 156148 158121 565 159626 52 160342 605 161819 162029 280 163102 325 560 611 164350 702 165146 781 166219 974 168482 169931 171156 318 527 102 911 172848 173568 174241 679 175315 433 176238 729 177698 775 178216 655 179035 468 181200 14 742 855 915 182361 499 786 97 184696.

Wygrane po 50 zł.

319 1978 98 2150 813 3248 668 8514 693 9611 994 10002 11957 13513 951 14609 15752 16014 634 19928.
20056 22272 867 23160 76 97 439 542 730 25128 347 26684 27126 279 28224 29786 30100 495 31420 32780 33863 34644 35203 837 987 36145 368 908 37116 364 38790 39629 717.
40063 41429 557 658 790 43159 239 44142 317 45179 876 80 515 85 46274 408 48183 987 50929 51231 890 52440 681 53858 980 55953 56 56275 58315 428 59599 767 800.
63326 651 65070 866 67376 532 68138 971 70334 71694 98 72007 547 73315 922 74095 75577.
76211 498 77136 242 91 305 431 853 78046 475 94 79207 44 521 80126 522 679 809 81246 82288 309 402 720 807 83327 84776 85585 86734 87533 736 71 88590 89043 123 358 90498 781 91595 858 92069 927 93432 66 893 94001 290 365 95070 92 96540 64 97291 98124 303 984 99064 346 465 10950 69 101121 245 453 961 102859 910 103043 213 482 971 104841 105611 106271 564 83 107450 583 108023 640 109280 110243 777 831 111521 113573.
115456 116183 117007 345 118431 119643 120297 122027 986 123223 26235 418 127645 129361 130628 131823 132406 135182 339 60 136425 137291 856 138500 141741 142819 144313 551 576 794 146232 335 555 147496 148118 626 149046 448 58 854 976 150644 151823.
152800 153530 737 154163 155780 156264 158695 740 160290 773 161066 153 162102 559 808 163276 165919 93 166298 557 167009 668 168597 169164 434 170330 527 619 171072 172796 173049 764 175238 375 716 176275 177117 317 178103 806 179274 774 180046 356 183853 184595 996

Konduktor tramwajowy ofiarą
solidarności żydowskiej

KRAKÓW, 13.8. Wczoraj zdarzył się tu wypadek, który dosadnie ilustruje niewłaściwą solidarność żydowską. W jednym z tramwajów jechał kilkunastoletni żydek. Gdy konduktor zażądał od niego zapłaty za bilet, żydek chciał uiścić zapłatę za bilet ulgowy, twierdząc, że nie ma jeszcze 10 lat. Widząc, że pasażer liczy conajmniej lat 15, konduktor zażądał ponownie zapłaty za cały bilet. Wówczas pasażer wyskoczył z tramwaju. Konduktor puścił się za nim w pogoń i zatrzymał go. W czasie odprowadzania pasażera „na gapę" do komisarjatu policji, żydek zaczął przeraźliwie krzyczeć, wywołując wielkie zbiegowisko żydów. Zebrany tłum zajął zmiejsca groźną postawę wobec konduktora, a następnie poturbował go dotkliwie i odbił prowadzonego wyrostka. W czasie szamotaniny wydarto konduktorowi torbę z pieniędzmi, które rozsypały się na ulicy, skutkiem czego konduktor stracił kilkadziesiąt złotych. Jednego z napastników policja ujęła. Okazał się nim pewien starszy kupiec żydowski.

Warjat zabił
92-letnią żydówkę

ŁÓDŹ, 13.8. — Jak donoszą z Łaska, przed domem przy ulicy Dworskiej 9, zdarzył się tam wstrząsający wypadek. Przed bramą domu stała staruszka 92-letnia Rejzla Pinczewska. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, jak się później okazało, chory umysłowo Jan Andrzejczak, który nożem zadał staruszce cios w serce. Pinczewska padła martwa na miejscu, a zabójca jej uciekł na podwórze, gdzie po usunięciu barykady, jaką się otoczył, policja go obezwładniła i osadziła w areszcie.

Tragiczna śmierć
pod kołami autobusu

Ubiegłej nocy, około godz. 12-ej, na przystanku autobusowym w Skolimowie oczekiwało na autobus kilkanaście osób, m. in. 59-letni Adolf Aron Wierny (Złota 62), jego żona, syn, zięć i krewni. Ponieważ konduktor oświadczył, że autobus nie odejdzie do Warszawy, wobec tego wszyscy pasażerowie oczekiwali na następny autobus, który miał przyjść pół godziny później.

Kierowca następnego samochodu zajechał na przystanek zbyt szybko i chcąc uniknąć starcia ze stojącym autobusem, skręcił gwałtownie. Z oczekujących pasażerów dostał się pod tylne koła Wierny. Wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności koło przejechało Wiernego przez głowę. W kilka minut po wypadku Wierny zmarł.

Zwłoki zabrano do Warszawy. Pogrzebem zajęło się żydowskie towarzystwo pogrzebowe.

Połowy ryb morskich
nad polskiem morzem

GDYNIA, 13.8. W ciągu lipca bieżącego roku złowiono na całem wybrzeżu polskiem 194.720 kg. ryb morskich, wartości 92.554 zł. Podział połowu na poszczególne obwody przedstawia się następująco: Hel 76.950 kg., Gdynia — 43.170 kg., Jastarnia — 41.560 kg., Chlapowo — 11.900 kg., Puck — 19.860 kg. i inne połowy — 1250 kg.

Kradzież 20 tys. zł.
w pociągu

POZNAŃ, 13.8. — Jak donoszą z Ostrowia, onegdaj w nocy, na przestrzeni między Krakowem a Ostrowiem skradziono z pociągu emerytowanemu komisarzowi policji, Juljuszowi Wąsowiczowi z Krakowa 20.000 zł. gotówką, które wiózł w teczce skórzanej.

A B C SPORTOWE

Skład Polski
Na mecz z Jugosławją

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, ustalił następujący skład reprezentacji polskiej na mecz z Jugosławją:

Bramka — Albański (Pogoń), obrona — Martyna (Legja) i Bułanow (Polonja), pomoc — Dytko (Dąb), Kotlarczyk 2-gi i Kotlarczyk 1-szy (Wisła), napad — Piec (Naprzód Lipiny), Matjas (Pogoń), Peterek (Ruch), Wożniak i Kisielewski (Cracovia).

Rezerwa — Tatuś (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Wasiewicz (Pogoń), Giemza, Wodarz (Ruch), Nawrot (Legja).

Mecz, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 18 b. m. w Katowicach.

Wieczór kolarski na Dynasach
o mistrzostwo krótko i długodystansowców

Jak już podaliśmy, w niedzielę późnym wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie o mistrzostwo Dynasów dla krótkodystansowców i długodystansowców. Zawody stały pod znakiem szeregu wypadków, nienotowanych oddawna w kolarstwie.

Jako pierwsza konkurencja rozegrane zostały mistrzostwa krótkodystansowców. Przedbiegi przyniosły od razu sensacje w postaci wyeliminowania Frączkowskiego. Komisja postanowiła jednak dopuścić go do dalszych rozgrywek. W odpowiedzi na to Popończyk, który wygrał przedbieg ogłosił strajk, a przystąpił do dalszych rozgrywek dopiero pod groźbą zawieszenia go przez Polski Związek Towarzystw Kolarskich.

Dalsze przebiegi przyniosły sporo wypadków, a przedewszystkiem wskutek gorąca u wielu zawodników popękały gumy. Ostatecznie po repesażach i finałowych spotkaniach pierwsze miejsce zajął Popończyk (Iskra) — 4 pkt. (najlepszy czas 13,6). Drugie miejsce zajął Łączyński z W. T. C przed Frączkowskim z W. T. C. Warto zaznaczyć, że Łączyński, który zajął drugie miejsce bijąc większą część sprinterów z Narodowej Drużyny Kolarskiej został wogóle pominięty przez kapitana PZTK, przy układaniu Drużyny Narodowej.

Wyścigi debiutantów wypadły słabo. Niektórzy zawodnicy wykazali dobrą formę, niemniej wskutek nieopanowania techniki jazdy zanotowano kilka wypadków przewrócenia się.

Wyścigi długodystansowców na 50 klm. zgromadziły na starcie 14 zawodników na czele z Napierałą, Włodarczykiem, Michalakiem, Oleckim, „Igo", Fajgiem, Kapiakami i t. d.

Po czterech kilometrach ucieczkę inicjuje Napierała. Za nim jedzie Kapiak Józef. Pierwszy finisz wygrywa Kapiak 4 pkt. przed Napierałą 3 pkt. Włodarczykiem i Michalakiem.

W dalszym ciągu wyścigu tempo wzrasta, niemniej Kapiak utrzymuje swoją przewagę, wygrywając i drugi finisz przed Napierałą, Michalakiem i Oleckim. Włodarczyk i Fajge wycofali się spowodu defektów.

Po 38-u kilometrach Napierała powoli, ale stopniowo odrabia straconą rundę prowadząc wyścig w morderczem tempie. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Napierała (Fort Bema) w czasie 1:23:46 sek. Drugie miejsce o okrążenie wtyle zajął Olecki (Iskra) przed J. Kapiakiem (Prąd), M. Kapiakiem i Kaletą (WTC).

Wyścig kolarski
dokoła Wielkopolski

Wyścig kolarski dookoła ziemi wielkopolskiej będzie ostatnią eliminacją dla zawodników kolarskiej drużyny narodowej. Przy ustalaniu trasy wyścigu kierowano się chęcią dopomożenia zawodnikom w poznaniu trasy wyścigu Warszawa — Berlin. Wyścig dokoła Wielkopolski przechodzi prawie przez całą trasę etapu Poznań — Piła. Dociera bowiem do Ujścia, a więc zaledwie 12 km. od Piły. Wyścig zgromadził najlepszych kolarzy polskich, przyczem dla członków drużyny narodowej start jest obowiązujący.

Jubileuszowy zlot
Sokoła w Chełmnie

CHEŁMNO, 13.8. Z okazji 40-lecia istnienia gniazda Sokolego w Chełmnie odbył się tam zlot okręgowy Sokoła. Zainteresowanie zlotem było olbrzymie, a w zawodach i popisach wzięło udział kilku najwybitniejszych przedstawicieli polskiego sportu, jak: Wajsówna, Tilgner i inni. Do Chełmna na zlot przybyło około 2500 Sokołów i Sokolic z całego Pomorza, a częściowo również i z Wielkopolski.

Pochód manifestacyjny przez miasto i zawody sportowe wykazały, że Sokół na Pomorzu rozwija się wspaniale jako najżywotniejsza na Pomorzu organizacja również w zakresie sportowym. W zlocie, jako goście wzięli również udział przedstawiciele władz z p. wojewodą Kirtiklisem na czele.

Kosmetyki zamiast lekarstw
na receptę z ubezpieczalni społecznej

BYDGOSZCZ, 13.8. Przed Sądem grodzkim w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko aptekarzowi Tarasiewiczowi i 12-tu żonom urzędników, oskarżonym o dopuszczanie się przez dłuższy czas oszukańczych manipulacyj na szkodę ubezpieczalni społecznej w Bydgoszczy. Na czoło oskarżonych wysunęli się właściwi bohaterzy tej afery: aptekarz T. oraz 33-letnia Eugenja B., która wynalazła sobie osobliwy sposób pobocznego zarobkowania, drogą zaopatrywania swych znajomych pań w kosmetyki. Pomysłowa ta niewiasta zbierała od swych znajomych ubezpieczonych w ubezp. społecznej recepty lekarza, wyłudzano przez symulację choroby. Będąc w porozumieniu z aptekarzem T., udawała się następnie do niego, a ten zamiast lekarstw dawał perfumy, pudry i inne kosmetyki, oczywiście na rachunek ubezpieczalni.

Na wykrycie tego procederu naprowadził przypadek. W konsekwencji lekarzowi, który gremjalnie wypisywał coraz to inne lekarstwa, odebrano prawo leczenia chorych kasowych, a aptekarz T. jego „współpracownik" pani B. i jej jedenaście znajomych pań oraz jeden znajomy zasiedli przed sądem

Sąd skazał aptekarza T. i panią B. po 10 miesięcy więzienia, pozostałych oskarżonych po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary ze względu na dotychczasową niekaralność.

Aresztowanie komunistów
w Ogrodzie Saskim

W ogrodzie Saskim, koło ul. Króla Alberta, zebrała się grupa komunistów, licząca kilkadziesiąt osób, która usiłując utworzyć pochód, szła w kierunku ul. Króla Alberta.

Patrol policyjny rozpędził zgromadzonych, aresztując: Kelmana Krügera (Zamenhofa 3), Mordkę Krauzego (Wspólna 37), Symchę Herca (Marszałkowska 42) i Szmula Porzyckiego (Marszałkowska 44). Aresztowanych przekazano policji politycznej.

Bratobójstwo na wsi
Zabójca zbiegł

W powiecie sochaczewskim, we wsi Głusk Nowy wynikła sprzeczka na tle majątkowym pomiędzy braćmi Ludwikiem i Janem Lewandowskimi. W czasie awantury Ludwik Lewandowski strzelił do brata, raniąc go śmiertelnie. Po strzałach Lewandowski zbiegł. Po upływie pół godziny Jan Lewandowski zmarł. Rodzina zawiadomiła policję, która poszukuje zbiega.

Groźny bandyta
ujęty pod Płockiem

Według wiadomości otrzymanych przez policję w Płocku, we wsi Cebulin, gmina Święcice, miał ukrywać się groźny bandyta Leon Wawrowski, zbiegły przed 2-ma miesiącami z więzienia w Płocku.

Kilku policjantów i wywiadowców udało się do Cybulina, gdzie otoczyli stodołę, w której spał Wawrowski. Groźnego bandytę ujęto i rozbrojono, odbierając od niego rewolwer „Nagan".

Wawrowskiego odstawiono do więzienia w Płocku.

Ucieczka z krainy djamentów

Przygody kpt. Lohmanna w puszczy australijskiej

Obecnie najbogatsze złoża djamentów znajdują się w Australji, w korycie rzeki Mitcheli River. Rzeka ta przepływa przez prowincję Cook, w odległości 400 km. od wybrzeży Oceanu Spokojnego. Z rzeki tej wydobywane są najpiękniejsze djamenty, jednakże zdobycie ich jest niesłychanie trudne, nie ze względu na trudności techniczne przy wyszukiwaniu kamieni, ale poprostu dlatego, że w prowincji tej, wzdłuż całego biegu tej niezwykłej, obfitującej w djamenty rzeki grasują wszelkiego rodzaju męty, wyrzutki społeczeństwa, szukający djamentów nie w rzece, lecz w kieszeniach innych poszukiwaczy.

Nic więc dziwnego, że na terenie tym czuwa stale policja i oddziały jej urządzają bezustanne pościgi za rabusiami.

NAJSŁYNNIEJSZY POSZUKIWACZ

Bezwzględnie najsłynniejszym wśród poszukiwaczy djamentów jest niejaki kpt. Lohmann. Wsławił się on tem, że wysłany przez pewne przedsiębiorstwo, w którego służbie pozostawał, zdołał w niesłychanie trudnych warunkach wydobyć i dostarczyć kilka wspaniałych okazów kamieni na sumę pół miljona funtów szterlingów.

Na wyprawę tę kpt. Lohmann wyruszył na małym parowcu, którego załogę stanowiło 20 ludzi. W marę, jak parowiec zbliżał się do miejsca, które szczególnie miało być obfitować w djamenty, zbuntowała się załoga parowca i opuściła pokład, postanawiając szukać kamieni na własną rękę i w ten nieuczciwy sposób wnet zdobyć majątek. Wobec tego kpt. Lohmann, który pozostał na parowcu sam jeden, postanowił jednak, za wszelką cenę, wykonać polecone mu zadanie i zdobyć kamienie, których miał poszukiwać na przestrzeni nadbrzeżnej, zakupionej przez owo towarzystwo, finansujące ekspedycję. Wobec tego, po zostawieniu parowca w porcie, sam udał się w głąb puszczy, krocząc wzdłuż koryta Mitcheli River. Jak opowiadał później, przez cały czas doznawał niesamowicie przykrego uczucia, że popręz dziką milczącą puszczę ktoś postępuje w ślad za nim, ktoś śledzi każdy jego krok. Mimo wszystko wędrował jakoś dalej i w końcu po upływie czterech miesięcy trudnej wędrówki dotarł do owych terenów, gdzie miały znajdować się cenne kamienie.

GORĄCZKA DJAMENTÓW

Trzeba tutaj dodać, że na miejscu pracowano w warunkach fatalnych, że szukano djamentów w sposób najprymitywniejszy i że warunki w osadzie, która się wytworzyła w dorzeczu Mitcheli River, były wprost niesłychane. Było to jednem słowem gorsze wydanie słynnej „Gorączki złota", jaka ongiś panowała w Klondycke. Życie ludzkie warte było w każdym razie mniej, niż dwukaratowy djament — poprostu nic nie było warte. Ludzie zabijali się wzajemnie lub umierali z głodu, jeśli los im nie sprzyjał. Jako pożywienie — służyły im mięsne konserwy, które nabywali na wagę złota, a właściwie na wagę znalezionych djamentów, które stanowiły tam będącą w obiegu walutę.

9 DJAMENTÓW OLBRZYMÓW

Kpt. Lohmann sprzyjało jednak szczęście. Pewnego dnia — jak opowiadał później zauważył w małej jamie na dnie rzeki 9 olbrzymich kamieni. Oczywiście, że spostrzeżeniem swojem nie podzielił się z nikim i starannie zagrzebał kamienie głębiej, aby nie porwał ich dalej prąd rzeki, oraz, aby nie wydobyli go inni poszukiwacze. W parę godzin później, manewrując tak sprytnie, że nikt nie zorjentował i nie miał pojęcia, jaki skarb Lohmann w tej chwili zdobył — wyciągnął z wody kamienie.

Z rozmów, jakie na ten temat prowadził z miejscowymi handlarzami, dowiedział się, że kamienie tej wielkości warte są mniej więcej pół miljona funtów szterlingów. Był to więc niezły majątek. Znacznie jednak trudniejsze, niż wydobycie kamieni z wody, było dostarczenie tej zdobyczy do wybrzeża morskiego, gdzie można było już dalej spokojnie ulokować je na parowcu.

Kpt. Lohman przygotował się więc zwolna do wyprawy powrotnej. Przygotowywał się przez dwa tygodnie, aby nie wzbudzić niczyich podejrzeń, że opuszcza teren nadbrzeżny z jakąkolwiek zdobyczą. Ponadto chytrze zaopatrywał się w zapasy na drogę. Oczywiście, że w tym zakresie istniała tylko jedna jedyna możliwość, a mianowicie słynne australijskie konserwy mięsne, które posiadają tę wspaniałą zaletę, że żadna siła ludzka nie zdoła otworzyć puszek, które są zamknięte. Jedynym radykalnym środkiem jest w tym wypadku dynamit.

CIERNISTA DROGA.

Tak więc pewnego dnia kpt. Lohmann wyruszył, zabierając ze sobą konserwy. Droga nie była łatwa. Stale musiał unikać wszelkiego spotkania z ludźmi, gdyż nie wątpliwie, grasujący w puszczy opryszkowie, zabraliby mu i djamenty i życie. Wędrował piechotą, przechodząc po 30 km. dziennie, bywały jednak i takie dni, które spędzał zakopany, aż po czubek głowy w jamie — gdyż w ten sposób tylko mógł się ukryć przed napaścią. A jednak w końcu, po tych wszystkich okropnych przygodach, po paromiesięcznej wędrówce zdołał dotrzeć do Melbourne, skąd zadepeszował do swoich zwierzchnich władz, że wszystko jest w porządku, że polecenie wypełnione, oraz, że zbuntowana załoga opuściła go.

BANDA GANGSTERÓW.

Podczas kiedy w Melbourne oczekiwał na dalsze dyspozycje, czatowała na niego banda składająca się z 20 gangsterów, którzy postanowili za wszelką cenę zdobyć djamenty. Pewnej nocy, jak opowiada Lohmann, gangsterzy wtargnęli do jego pokoju i, zmusiwszy przyłożonemi do skroni rewolwerami do milczenia, zaczęli plądrować w pokoju i przetrząsać jego odzież. W istocie w kieszeni marynarki znaleźli 9 kamieni. Ponieważ była noc i było ciemno, a gangsterzy śpieszyli się, nie tracili czasu na sprawdzanie, czy znaleźli w kieszeni Lohmanna 9 djamentów, czy też 9 zwykłych kamieni. Poprostu zabrali je, a w omylce swojej zorjentowali się za pewne dopiero wtedy, kiedy Lohmann opuścił już Melbourne.

Prawdziwe djamenty w czasie napadu Lohmann szybkim ruchem wyciągnął z kieszeni i upuścił w ciemności pokoju na podłogę. Jeden z gangsterów, który przypadkiem potknął się o nie, potrącił je nogą, nie przypuszczając zapewne, że kopie tak lekkomyślnie skarb, wartości pół miljona funtów szterlingów.

W ten sposób prawdziwe djamenty ocalały.

Niedbalstwo kolei francuskich

przyczyną tragicznego wypadku reemigranta

W czasie przewożenia transportu reemigrantów, który opuścił Paryż dnia 9 sierpnia, wypadło z wagonu dziecko robotnika polskiego Stanisław Musiała, które po dłuższy poszukiwaniach policja odnalazła przy torze kolejowym. Dziecko, odstawione do szpitala, gdzie po dokonaniu trepanacji czaszki, wkrótce zmarło.

Należy nadmienić, że pociąg, wiozący ostatni transport reemigrantów składał się ze starych francuskich wagonów bezkorytarzowych, z drzwiami otwierającemi się na obie strony. Nieszczelnie zamykające się drzwi nie dawały dostatecznego zabezpieczenia. Ze względu właśnie na brak korytarzy rodzice nie mogli odrazu zawiadomić konwojenta o tragicznym wypadku.

27.000 żydów z Niemiec

osiadło w Palestynie

Na konferencji prasowej, zwołanej przez związek wychodźców żydowskich z Niemiec, prezes tego związku m. in. oświadczył, iż w przeciągu ostatnich 2 lat przybyło do Palestyny 27.000 żydów z Niemiec. Imigranci ci inwestowali w Palestynie 9 miljonów funtów angielskich.

Kolonizacja żydowska

w Ekwadorze

Prasa miejscowa podaje wiadomość otrzymaną z Nowego Jorku, że rząd Ekwadoru udzielił koncesji jednemu z żydowskich stowarzyszeń dobroczynności z siedzibą w Paryżu, na kolonizację żydowską w Ekwadorze na obszarze przeszło jednego miljona akrów, gdzie ma się osiedlić 5 tysięcy żydów, uchodźców z Niemiec.



Z nowych wydawnictw...

O ile mię pamięć nie myli, została kiedyś wyznaczona nagroda miasta Warszawy za najlepsze dzieło o naszej stolicy. Właściwie leży przedemną to dzieło. Ukazało się kilka dni temu, wydane nakładem autorki, której przedziwny pseudonim PAST-a zaprzątał nieraz umysły mieszkańców naszego miasta.

Mam tu na myśli ostatnie wydanie książki telefonicznej. Przyniesiono mi ją do domu i ofiarowano gratis, zaznaczając, że figuruję wśród licznych bohaterów tej powieści. Dlatego też z prawdziwem przekonaniem piszę o niej recenzję.

Zewnętrzna strona książki ma w sobie coś wojskowego — okładka barwy khaki, grzbiet obwiedziony biało czerwoną lamówką służącą do zawieszania książki w czynnościach.

Tym razem autorka ujęła rzecz zwięźle i lakonicznie. Z wrodzonym taktem i subtelnością nie stara się czytelnikowi niczego narzucić. Nie usiłuje krępować jego wyobraźni, wtłaczając w ciasne ramy nieprzemyślanej ideologji. Przeciwnie — zestawia czytelnikowi wolną rękę, ukazując jedynie długą listę żywych i współczesnych nam bohaterów.

Jest to bodaj jedyna książka w której bohaterowie sami mówią za siebie. W tej monotonnej napozór powieści czytelnik znajdzie wielu sobie bliskich znajomych, osoby które żyją wśród nas, wraz z nami się martwią (każdy nad swoją niedolą), bawią się i kłopoczą, śmieją się i płaczą... Muszę przyznać, że przeczytałem tę powieść z prawdziwem wzruszeniem.

Współczułem starej rodzinie Kowalskich, że liczebność ich bohaterów z roku na rok maleje. Martwiłem się wraz Kohnami, że ich też nie stać na aparaty. Radowałem się wraz z tymi patrzącymi na świat różowo, których nazwiska umieszcza się w książce na różowych kartkach.

Wnętrze książki zdobi wdzięczna szata ilustracyjna. Widzimy tam na jednym z obrazków glob ziemski z którego wyłania się słuchawka telefoniczna. Spoglądając na ten fotomontaż myśli sobie czytelnik:

— Niemasz takiego miejsca na kuli ziemskiej, w którem nie rozbudzonoby cię ostrym dzwonkiem nie wywleczono z łóżka i nie kazana ci się tłumaczyć, dlaczegoś wczoraj o tej samej porze nie zadzwonił do bliźniego i ostrym dzwonkiem nie wywlókł go z łóżka...

Na innym obrazku widzimy armję inkasentów, którzy szturmują do ciebie po należność. A jeszcze na innym widzimy żółwia kroczącego po piasku — symbol powolności. Przywodzi to na myśl starą bajkę p. t. „Żółw i zając", w której cierpliwy żółw ścigał się z zającem i dzięki swej wytrwałości przyszedł pierwszy do mety.

Tak, proszę państwa, symbolika, to rzecz obosieczna, bo „Co na gle, to po djable!"

Do usterek należałoby wliczyć kilka znanych nazwisk, które figurują na liście, nie mając absolutnie nic do powiedzenia.

Całość jednak opracowana jest bez zarzutu i można ją śmiało polecić szerokim rzeszom czytelników z tem jednak, żeby szanowali tę cenną książkę i nie nadużywali jej zbytnio, bo to pociąga za sobą nieprzewidziane koszty rozmów nadliczbowych.

Życzę również autorce powodzenia w dalszym rozwoju jej oryginalnego talentu. Z kilku ostatnich dzieł o Warszawie, to niewątpliwie jest najciekawsze. Tylko tak dalej, a nagroda pewna.

Jur.

Odkryty skarb

starorzymski

W tych dniach, podczas robót przy kładzeniu bruków na przedmieściu miasta Zara we Włoszech, robotnicy, pogłębiając w jednym punkcie grunt, natrafili na jakąś skrzynię żelazną. Wydobyli ją na powierzchnię i jakież było ich zdumienie, kiedy w skrzyni znajdowały się złote monety z epoki republiki rzymskiej.

Monet było 256 i skarb ten ze względu na ilość złota, jak również i na swoją wartość archeologiczną jest cennem odkryciem.

Antoni Marczyński 151)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— To znaczy, ty i Paza-Xieng?

— Nie wuju, jego zakłuli bagnetami, gdyż nie chciał się poddać i walczył do końca pomimo ran. Nazajutrz Anglicy odpłynęli, a ja mogłem nareszcie wyleźć z zarośli. Postanowiłem wrócić tutaj i szedłem... nie pomnę, może trzy, może cztery tygodnie...

Bahadur zagrzył wargi do krwi. Nowy zawód; zaiste los nie oszczędził mu żadnego ciosu. Oto ten, który miał zostać jego zięciem i ewentualnie odnowicielem wymierającej dynastji, sabwas Paza-Xieng zginął. A stary Dewadatta, nic o tem jeszcze nie wiedząc, podążał w tamte strony z małeńką Szamą, z jej wianem wartości kilku miljonów funtów szterlingów, ze szczerozłotym tronem dla przyszłego władcy niepodległej Birmy... Karawana Dewadatty wyruszyła w drogę sześć dni temu, czyli mogła przebyć najwyżej trzecią część drogi, wszelkie mniej. Trzebaby ją zawrócić coprędzej! Mniejsza już o Szamę, która podobno jest dzieckiem białego, ale te olbrzymie skarby nie mogą wpaść w ręce najeźdźców. Przenigdy! Zatopić je raczej!

— Słuchaj, Niszi, — wykrztusił nadludzkim wysiłkiem, czując, że nadchodzi trzeci atak, śmiertelny, jak twierdził znachor, — natychmiast... wyś...lesz... goń...ców, — zaczerpnął tchu, — bo:;- przeklęci Anglicy...

To były jego ostatnie słowa, właśnie te: „przeklęci Anglicy". W pół godziny później, nie odzyskawszy przytomności, zmarł radża Bahadur, siostrzeniec króla Thibawa, ostatniego władcy niepodległej Birmy i ostatni w prostej linji z rodu książąt Pagan. Umarł po zachodzie słońca, więc pogrzeb musiał odbyć się dopiero nazajutrz; w krajach podzwrotnikowych, gdzie rozkład zwłok jest bardzo szybki, albo grzebie się człowieka w parę godzin po śmierci, albo całemi tygodniami wiezie się cuchnącego trupa do Benares, do Mekki, czy do innych świętych miejsc, co znakomicie sprzyja rozwojowi chorób zakaźnych. Bahadur za życia wybrał sobie miejsce wiecznego spoczynku, miejsce odległe o dwie godziny drogi od Czao - ping, nie było więc z nim kłopotu.

Stosownie do panującego tu zwyczaju, kobiety nie mogły wziąć udziału w pogrzebie. Kamala pozostała więc w pałacu, pozostał również Niszi, niezdolny zwlec się z łoża po swoim spacerze przez połowę Birmy, Prakasz bawił obecnie w Allahabadzie, czyli złożyło się tak, że nikt z rodziny nie odprowadził Bahadura do jego grobowca. Zato służba, oprócz tych, którzy odjechali wraz z Dewadattą, stawiła się w komplecie, a co dziwniejsze wszyscy robotnicy z plantacyj. Podzieleni na batalijony, kompanje, plutony, przemaszerowali czwórkami, niosąc zamiast karabinów bambusowe kije półtora-metrowej długości. U stóp zwłok radży, wystawionych w otwartych drzwiach wieży odbyło się coś w rodzaju rewji wojsk, poczem cała pięciotysięczna rzesza uformowała czworobok, w którego środku ustawił się reżyser tego widowiska, zdegradowany sierżant angielski, Muni Kaleh. On to właśnie „zmilitaryzował" spokojnych robotników i na wieść o naglym zgonie radży doznał megalomańskiego zawrotu głowy.

— Teraz wybiła moja godzina! Teraz pokażę tchórzliwym Gandhistom, że tylko Czyn może zbawić Indje, — powtarzał sobie wciąż, chociaż narazie nie miał zielonego pojęcia, na czem będzie polegać ów c z y n, obojętnie, czy przez duże, czy choćby tylko przez małe „c" pisany. No, bo cóż może wskórać w dzisiejszych czasach nawet najbardziej karna armja, jeśli całą jej broń stanowią bambusy? — Plan działania obmyślę później—postanowił Muni, — a narazie...

Narazie kropnął sobie mówkę pogrzebową, sławiąc zalety zmarłego radży, „skrytobójczo zamordowanego przez Anglików" (?!), poczem na znak żałoby nakazał ogólny hartal aż do odwołania. „Hartal", znaczy tyle, co wstrzymanie się od pracy, czyli jak gdyby strejk. Nic dziwnego, że takie zarządzenie spotkało się z ogólnym entuzjazmem. Jedynie łowczy, najstarszy po Dewadacie z dworzan i szczerze przywiązany do rodziny Bahadurów uznał to zarządzenie za bezprawne oraz krzywdzące spadkobierców radży.

— Jakto, mają próżnować, a dostojny Niszi ma im płacić za to?!

— Nie twoja rzecz! — odburknął Muni Kaleh, kierując swojego siwka w stronę oponenta. — Ja tu rządzę teraz, rozumiesz? Wracaj do pałacu i w mojem imieniu każ przygotować stypę dla nas wszystkich.

— Będziesz ty miał stypę, — mruczał łowczy, spiesząc do Kamali ze skargą na zuchwałego dozorcę, który tymczasem komenderował dalej:

— Brygada, baaa-czność! Prezentuj brrroń!

Sprezentowali swoje bambusy przed Bahadurem, a kiedy odniesiono go na szczyt wieży do jego „kapliczki", Muni Kaleh podzielił ich na dwa oddziały i na okolicznych pagórkach urządził dwugodzinne manewry. Niejeden guz przy tem wyskoczył, niejeden bambus złamał się na twardym łbie, a wrzaski słychać było aż w Czao - ping, jeżeli nie dalej.

Tembardziej więc posępną wydała się cisza tego ustronia, skoro hałaśliwe wojsko odeszło. Zosia, która zrazu przyglądała się niezwykłemu widowisku z ciekawością, potem wpadła w rozpacz. Słyszała bowiem agitacyjną mowę Muniego o rzekomem zamordowaniu radży, nie wątpiła, że zabił go Turrut, jedyny człowiek, który mógł ją stąd uwolnić, jak nie wątpiła również, że zabójcę schwytano, a tem samem szanse jej ucieczki spadały do zera. Cudny gmach nadziei, wzniesiony tak nieoczekiwanie wczoraj o zmierzchu, porządał się w gruzy, ale to jeszcze nie wszystko! Zosię ogarniało przerażenie na myśl o dzisiejszej nocy i o przyszłych nocach, jeden Bóg wie, ilu. Podczas tak długiego pobytu w Czao - ping nasiąkła zabobonnym strachem przed duchami, które dzielono tu na przyjazne i złe, dokuczliwe, siadające w najbardziej wrogich zamiarach na piersiach osób pogrążonych we śnie. W podziemiach wieży była pochowana Premlata, lecz tę dawną przyjaciółkę Zosia zaliczała do kategorji duchów dobrych i dlatego bez obawy zasnęła

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.65 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzn. — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 156.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA